

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

GAZETA MORSKA
DZIEŃ BYDGOSKI
DZIEŃ GRUDZIĄDZKI



GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok V

Redakcja i Administracja:
Toruń, Bydgoska 56
Filja Admin.: Szeroka 41

Telefony dzienne: 202, 747, 749
Telefon nocny: 749
Telefon Filji: 748
Konto czekowe P. K. O. 160-915

Nr. 184

Ostatni etap wielkiego spływu przez Polskę do morza

Gdańsk, 12. 8. W piątek nad wieczorem uczestnicy spływu dokonując ostatniego etapu przybyli do Gdańska. Liczne zgromadzona publiczność witała entuzjastycznie przyjeżdżające łodzie. Na molo oczekiwali rodaków tłumy ludności polskiej oraz przedstawiciele rządu polskiego od godz. 15-tej. Na krótko przed godz. 18-tą ukazał się statek komandorski, z którego wysiadł komandor gen. Kwaśniewski.

Pierwsza przybyła łódź Warszawskiego KL Sportowego „Syrena” witała entuzjastycznie przez publiczność, poczem zaczęły przybywać łodzie i kajaki. W powitaniu wziął udział również gdyński Komitet przyjęcia z p. Komisarzem.

W przyjęciu wzięli udział przedstawiciele wszystkich organizacji polskich w Gdańsku; wśród zebranych zauważyliśmy p. Czarneckiego, ks. Komorowskiego, ks. proboszcza Rogaczewskiego, prezesa Blankowskiego.

Gości powitał w imieniu Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej komandor Poznański, następnie w zastępstwie Komisarza generalnego R. P. w Gdańsku wygłosił przemówienie radca legacyjny Zieliński, w imieniu Związku Polaków w Gdańsku przemawiał dr. Moczyński, jako członek Rady Organizacyjnej Polaków zagranicą przemawiał b. marszałek senatu dr. Szymański podkreślając, że bez morza Polska nie posiada łączności z Polami

kami znajdującymi się zagranicą.

W zakończeniu wygłosił przemówienie komandor honorowy gen. Kwaśniewski, dziękując Komisarzowi generalnemu R. P. w Gdańsku oraz Polonii gdańskiej za serdeczne powitanie i tym wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania imprezy, która doszła do skutku przy poparciu Państwowego Instytutu Wychowania Fizycznego.

Łodzie uczestników spływu załadowano

na przybyłe z Gdyni statki „Dar Pomorza” „Gdańsk” oraz holowniki „Lech” i „Bizon” na których uczestnicy spływu odbyli dalszą podróż do Gdyni, gdzie odbędzie się w niedzielę ostatnie uroczystości zakończenia spływu. Każdy z uczestników spływu otrzymał w Tczewie żeton pamiątkowy. Liga Morska i Kolonjalna rozdała 200 dyplomów. Poza tem rozdzielono 42 pamiątki przedmiotowe, w tem 4 jako dar ministra spraw zagranicznych, J. Becka.

W porcie gdyńskim niema kryzysu

W ostatnim tygodniu „Polska Gospodarcza” podane są bardzo ciekawe dane statystyczne przeciętnego dziennego i miesięcznego przeładunku w porcie gdyńskim od 1929 do 1932 r. oraz za siedem ostatnich miesięcy r. b.

W 1929 r. przeładunek dzienny wynosił 7.732,8 tony, miesięczny 235.208,7 — 1930: dziennie — 9933,6 ton, miesięcz-

cznie 302145,5; — 1931: dziennie — 14.615,4, miesięcznie 442.551,8; 1932 r. dziennie 14329,2, miesięcznie — 437040,8

W ciągu ostatnich siedmiu miesięcy roku bieżącego przeładunek dzienny wynosił 15.403,6 — miesięczny 466509,2.

Cyfry powyższe mówią same za siebie o stale postępującym rozwoju portu gdyńskiego.

ZWIEDZAJCIE WYSTAWY

„700 LAT TORUNIA”

(w gmachu Ratusza) 4359
otwarta codziennie od godz. 10 — 15 i od 17 — 19

„TORUŃ WSPÓŁCZESNY”

(w gmachu z pokazami ogrodniczymi)

(obok parku „Cegielnia”) 4359
otwarte codziennie od godziny 9-tej, do 20-tej

Oblawy szturmówek i samobójstwa

Niemieckie obozy koncentracyjne przepelnione

Berlin, 12. 8. (PAT). Trwająca od dłuższego czasu akcja policyjna przeciw komunistom doprowadziła do aresztowania w Hamburgu 23 osób, należących do nielegalnych organizacji czerwonego frontu, czerwonej marynarki itd. W okolicach Hamburga dokonano 7-miu dalszych aresztowań i skonfiskowano znaczną ilość broni palnej typu wojskowego. W oblawie nocnej wzięło udział 500 szturmówców i 400 policjantów. Na jednym z przedmieść berlińskich zatrzymano dziś 30 komu-

nistów, których internowano w obozie koncentracyjnym.

Wielkie ilości materiałów obciążających znaleziono poza tem w Wirtembergji u 40 komunistów, prowadzących działalność agitacyjną w związkach młodzieży. Aresztowano kilkunastu członków miejscowej partii komunistycznej.

Równocześnie donoszą z Wirtembergji o internowaniu w obozie koncentracyjnym byłego landrata Jaenecke, zięcia byłego prezydenta Rzeszy Alberta. Powody tego zarządzenia

nie zostały opublikowane.

Berlin, 12. 8. (PAT). Urząd tajnej policji państwowej komunikuje, że cały majątek unieruchomionego pisma „Vorwaerts” wraz z drukarnią i zabudowaniami został przejęty przez ministerstwo spraw wewnętrznych. Zarządzenie to zostało przeprowadzone na podstawie nadzwyczajnego rozporządzenia o konfiskacie majątków partii komunistycznej oraz innych organizacji politycznych uznanych za partie antypaństwowe.

Berlin, 12. 8. (PAT). Z Lipska donoszą o samobójstwie prof. Neubecka, byłego intendenta stacji środkowo-niemieckich. Neubeck odebrał sobie życie, wieszając się w celi więziennej. Również w Kolonii popełnił samobójstwo przez powieszenie w więzieniu powiernik władz Otto Fath.

Pożar w zakładzie obłąkanych

Berlin 12. 8. (Pat). W zakładzie dla obłąkanych w Bremie wybuchł wielki pożar. Liczba ofiar dotychczas nieznana. Ogień został podłożony przez jednego z chorych.

Harcerze pomorscy do p. Wojewodu Kirtiklisowi

Bawiący obecnie na Węgrzech harcerze pomorscy nadesłali p. Wojewodzie Kirtiklisowi następujący telegram:

„Harcerze pomorscy zebrani na międzynarodowym zlocie skautowym w Gödöllő pod Budapesztem, przesyłają Panu Wojewodzie serdeczne pozdrowienia i wyrazy głębokiej czci oraz zapewnienie, że świadomi swej misji na ziemi węgierskiej — ozuwają.”

Następują podpisy.

Lindbergh w Grenlandji

Bezpodstawna katastrofa o katastrofie
Londyn, 12. 8. (PAT). Agencja Reutersa w kategoriycznej formie stwierdza, iż wszystkie pogłoski o rzekomej katastrofie Lindbergha są nieuzupełnione i bezpodstawne. Lindbergh jest zupełnie zdrow i znajduje się w dalszym ciągu w Julianhaab w Grenlandji.

Na rozkaz Rzymu gen. Balbo ominął wody francuskie

Paryż, 12. 8. (PAT). Opinia francuska jest nieprzyjemnie zaskoczona decyzją generała Balbo dokonania bezpośredniego przelotu z Lizbony do Ostji bez zatrzymania się na wodach francuskich. Jak twierdzi „Le Rempart” zmiana decyzji nastąpiła na rozkaz Rzymu, którego zdaniem francuskie ministerstwo lotnictwa, zapraszając gen. Balbo bezpośrednio a nie za pośrednictwem Quai D'Orsay, uchybiło protokołowi dyplomatycznemu, na co dzisiejszy rząd włoski jest szczególnie wrażliwy.

Coraz gorzej na Kubie

Stany Zjednoczone wyczekują

Londyn, 12. 8. (PAT). Według wiadomości z Hawany przywódcy kubańskiego stronnictwa politycznego odbyli posiedzenie, na którym rozpatrzyli sytuację polityczną. Przeważa opinia, że prezydent Machado winien ustąpić. Mogłoby to przywrócić spokój i porządek.

Kuba jest obecnie nieomal w stanie rozróżnienia. Strajk generalny trwa.

Piekarnie od soboty niezyczne, tak, że w dalszych dzielnicach miasta daje się odczuć głód. Obawiają się, że tłumy zaczną płądować sklepy z żywnością.

Sytuacja na prowincji również pogarsza się. Ludność oczekuje interwencji Stanów Zjedn. jednak rząd Stanów Zjedn. pragnie o ile możliwości uniknąć interwencji zbrojnej.

Do papierosa dobrego tylko
Zwijki (Gilzy) 4771

Normitan

Stanisława Wołoszyńskiego

Budowa nowego statku

Polsko-Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego
Dnia 11 bm. zarząd Polsko-Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego S. A. w Gdyni podpisał umowę z przedstawicielem Setoczni gdańskiej w sprawie budowy jednego statku, który przeznaczony będzie dla utrzymywania regularnej komunikacji z portami angielskimi. Budowa tego statku będzie ukończona w pierwszej połowie 1934 roku.

Blizsze informacje podamy w następnym numerze.

Prześladowanie emigrantów polskich w Niemczech

Lipsk, 12. 8. (PAT). Donoszą z Kamienitz, Gimritz i Kitzscher, że tamtejsze władze policyjne zakazały miejscowym filjom Związku Emigrantów Polskich w Niemczech odbywania wszelkich zebrani organizacyjnych. Jest to już siódmy z rzędu zakaz, jaki spotyka prowincjonalne filje Związku Emigrantów, największej w Niemczech legalnej organizacji obywateli polskich. Konsul polski znowu interwenjował u władz.

Samoloty hitlerowskie nad Czechosłowacją

Praga, 12. 8. (PAT). W północnych Czechach zauważono ponownie krążące nad terytorjum czechosłowackim samoloty niemieckie. Zjawiska te powtarzają się coraz częściej i wywołują zrozumiałą bardzo ostrą reakcję zarówno w społeczeństwie jak i w prasie.

Dwie umowy z Gdańskiem

Nowy senat gdański zrywa z metodą Ziehmów i Sahnów

Rokowania między rządem polskim a nowymi władzami W. M. Gdańska doprowadziły już do pewnych pozytywnych rezultatów. Ogłoszono już teksty nowych umów, parafowanych dnia 5 b. m. a dotyczących bardzo żywożnych zagadnień współżycia i współpracy między Polską a Gdańskiem.

Pierwsza umowa obejmuje sprawę korzystania przez Polskę z portu gdańskiego, współpracy w rozwoju bezpośredniego handlu morskiego. Umowa ta jest ramowa, t. j. określa tylko zasadnicze tezy, zawiera ogólne wytyczne. Praktyczne wykonanie tej umowy zależne będzie od rokowań, które w najbliższych dniach rozpoczyna się w Warszawie. Dopiero w tych rokowaniach zostanie szczegółowo i cyfrowo wyjaśniony stosunek Polski do portu gdańskiego, o ile chodzi o przywóz, wywóz i przewóz, ilość i jakość towarów. I dlatego też przedwcześnie byłoby już teraz wypowiadać się w tej sprawie.

Bardzo doniosłe znaczenie praktyczne ma druga umowa, równocześnie zawarta, a dotycząca praw obywateli polskich i mniejszości polskiej na terenie Wolnego Miasta. Wedle tej umowy, jeśli rodzice 40 dzieci, zamieszkałych w danej gminie, lub w sąsiedztwie gminy, zechcą założyć szkołę polską, będą to mogli uczynić bez żadnych przeszkód z jakiegokolwiek strony — a szkołę taką będą utrzymywały władze gdańskie. Tak samo zagwarantowana zostaje wolność zakładania polskich szkół prywatnych, oczywiście na koszt inicjatorów. Dalej: Gdańsk uznaje świadectwa i dyplomy polskich szkół. Wreszcie: „Gdańsk gwarantuje swobodę posługiwania się językiem polskim zarówno w stosunkach osobistych jak gospodarczych i urzędowych”.

Umowa ta jest zatem niewątpliwym zwycięstwem polskiej tezy; wyłączność językowa niemiecka, którą narzucić chciały poprzednie władze gdańskie — jest nieuzasadniona. Przypomnijmy sobie, na jakie szykany był w Gdańsku narażony każdy, kto posługiwał się językiem polskim — a pojmijemy znaczenie tej umowy. Przypomnijmy sobie trudnienia, stawiane szkolnictwu polskiemu w Gdańsku, presję wywieraną na mniejszość polską, by dzieci oddawała do szkół niemieckich — a uświadomimy sobie korzyści tego zwrotu, jaki zachodzi wraz z zawarciem obecnego porozumienia w dziedzinie języka i szkoły.

Równocześnie z opublikowaniem umów polsko-gdańskich, zawartych 5 b. m. wygłosił nowy prezydent senatu, Dr. Rauschning, zasadnicze przemówienie. Jest ono dalszym rozwinięciem tych zasadniczych poglądów, które dr. Rauschning wyraził bezpośrednio po swym wyborze i podczas swej wizyty w Warszawie.

„Senat W. M. Gdańska ma silną wolę uczynić wszystko dla stałej współpracy z Polską” — brzmi ostatnie wyrażenie nowego prezydenta. „Gdańsk nie chce chwilowych gospodarczych korzyści, nie chce pokoju za wszelką cenę, lecz szuka zasady prawnej, któraby wzaajemnie stosunki przeniosła z płaszczyzny politycznych kłótni na platformę uregulowanego stanu prawnego. Gdańsk nie chce niczego dla siebie, czego by sam nie był gotów dać.”

Te słowa prezydenta Rauschninga świadczą, że wreszcie w Gdańsku uświadomiono sobie, jak fatalna i wręcz samobójcza dla interesów Wolnego Miasta była dotychczasowa polityka przekory i uporu, zdradzeń i zażaleń. Zwłaszcza ta ostatnia linia, wiodąca z jednej stro-

ny do „protektoratu” berlińskiego, a z drugiej do dłużej się w nieskończoność procedury zażalenkowej przed forum Genewy — wiodła do katastrofy, oczywiście, jeśli chodzi o interesy gospodarcze Gdańska.

Nowy Senat zrywa z tą metodą Ziehmów i Sahnów. Dr. Rauschning w swej ostatniej mowie ze satysfakcją i niewątpliwie z wielką ulgą stwierdził: „Poraz pierwszy udało się zlikwidować aktualne kwestje sporne bez pośrednim akcie porozumienia stron za interesowanych na płaszczyźnie podziału pracy i wzajemnego uznania”.

Również i w Polsce taki „modus procedendi” spotka się z uznaniem. Od wielu lat Polska tłumaczyła Gdańszczanom, że nic dobrego nie może wynikać ze stałego mnożenia konfliktów i powiększania powierzchni tarcia. Nie chcieli

jednak, niestety, tej zasady Gdańszczanie długo rozumieć.

Myśleli, że przez efektowne występy na arenie międzynarodowej przez nałóg pieniactwa i oskarżeń, przez namiętne prawowanie się cośkolwiek uzyskają. A faktycznie wciąż tylko tracili...

Jeśli zatem teraz schożą z tej linii i dają sobie wreszcie pokój z metodą przekory i skarg, to dzieje się to dlatego, że smutna rzeczywistość przekonała się o fałszywości dotychczasowych sposobów politycznych.

Bez kurateli skądkolwiek bądź, bez protektorów i bez obecnych rozjemców zyskują od Polski więcej, stwarzają dla swych interesów gospodarczych zdrowe podwaliny przyszłego rozwoju. W każdym bądź razie zapobiegają dalszemu zanikaniu znaczenia Gdańska nad Bałtykiem.

Niebieski orzeł w walce z kryzysem

Ameryka pod znakiem Niry

Czarodziejskie zaklęcie, którym prezydent Roosevelt usiłuje przeproszyć widmo kryzysu z Ameryki, zwie się „Nira” (National Industrial Recovery Act).

Proza i poezja, meetingami masowymi i milionami ulotek idzie w masę specjalny znak: **niebieskiego orła**. Kto kupuje te towary, otrzymuje do klapy surduta znaczek z niebieskim orłem.

13.000 organizacji społecznych opowiedziało się za tą akcją, zwłaszcza tak decydującą rolę w życiu amerykańskim odgrywające związki kobiece.

Członkowie powyższych stowarzyszeń mają chodzić od domu do domu, od mie-

szkania do mieszkania, aby agitować za stosowaniem się do wskazań i hasel programu prezydenta. Generał Johnson przeprowadził organizację na wzór wojskowy, podzieliwszy cały obszar U. S. A. na okręgi agitacyjne, nad każdym zaś okręgiem czuwa i kieruje w nim akcją „generał”, któremu podlega cały sztab „pułkowników”, „majorów”, „kapitanów”, „poruczników”. Zwerbowano cały sztab mówców, którzy na ulicach, na placach, na skwerach, w miastach i osadach wygłaszają krótkie, czterominutowe przemówienia agitacyjne.

Co obiecuje sobie Biały Dom, a zwa-

Na rynku pracy

Przy robotach publicznych, prowadzonych przez Fundusz Pracy na terenie województwa poznańskiego, otrzymano zatrudnienie około 1700 robotników.

W Żyrardowie uruchomiona została fabryka bezwodnego spirytusu przyjmując do pracy około 70 robotników.

W Rawie Ruskiej uruchomiona została nasycalna podkładów kolejowych Pelsco — Belgijskiego Towarzystwa Impregnacji Drzewa, w której otrzymano pracę około 260 robotników.

Studenci włoscy na Pomorzu i w Gdyni

W dniu 13 bm. przybędą do Polski 2 wycieczki młodzieży faszystowskiej z uniwersytetów w Neapolu i Rzymie.

Wycieczki te zwiedzą Poznań, Gdynię, Warszawę, Kraków, Zakopane, Katowice i Królewską Hute, przebywając w Polsce około dwóch tygodni.

Goście włoscy w liczbie około 60 osób podejmowani będą przez polskie organizacje akademickie.

Gdański pterodaktyl

Głos angielski o stosunkach polsko-gdańskich

„Times”, omawiając stosunki polsko-gdańskie, pisze: „Miły kontrast do sytuacji austriacko-niemieckiej stanowi poprawa stosunków pomiędzy Polską i Gdańskiem od czasu objęcia rządów w Wolnym Mieście przez partię narodowo-socjalistyczną. Kto się orientuje w sytuacji politycznej Niemiec, ten patrzy na tę nagłą poprawę z uczuciem przechodnia, — któryby spotkał w Hydeparku pterodaktyla, a więc z zaciekawieniem, ale zarazem ze zdziwieniem i nieufnością, gdyż niewątpliwie w sercach hitlerowców nie zaszła żadna zmiana co do Pomorza.”

Najbardziej żywotną dla Niemiec sprawą jest obecnie kwestja austriacka, spokój więc na innych odcinkach jest dla nich pożądany.

Nowy rząd gdański zdaje się rozumieć, że Gdańsk może pracować z Polską na polu gospodarczym, niezależnie od ewentualności politycznych jutra. Gładkie załatwienie sprawy używania przez Polskę portu gdańskiego oraz sprawy mniejszości polskiej i obywateli polskich w Gdańsku jest znacznym sukcesem zarówno dla rządu polskiego, jak też WM Gdańska i komisarzy Ligi Narodów.

W związku z mową, wygłoszoną przez prezydenta Senatu gdańskiego do młodych hitlerowców przed ich wyjazdem do Polski, — „Times” pisze, że „wreszcie wyrażona została publicznie wobec hitlerowców idea szanowania praw innych narodów”.

Za półtora miesiąca

Zrealizowana będzie pożyczka angielska

Data 1 października jest punktem wyjścia dla wszystkich terminów związanych z pożyczką na elektryfikację węzła kolejowego, którą zawarł wiceminister skarbu, p. A. Koc z firmami angielskimi. Od tej daty ustalono terminy wykonania poszczególnych robót, płatności itp.

Po upływie 2 i pół lat ma być ukończona i oddana do użytku publicznego zelektryfikowana linia średnicowa od dworca Wschodniego do stacji Włochy; następnie w odstępach półrocznych mają być zelektryfikowane odcinki podmiejskiej — do Żyrardowa, Otwocka i Mińska Mazowieckiego.

Na roboty ściśle budowlane, które wykonawcą będzie w własnym zakresie ministerstwo komunikacji, wydzielono z pożyczki 16 milionów złotych. Ponieważ jednak budowa

torów, dworca Głównego i stacji pomocniczej w Grochowie wymagać będzie sumy większej przewiduje się, że Ministerstwo Komunikacji przeznaczy dla wyrównania brakującej sumy odpowiednie kredyty.

Pożyczka ma być spłacona w ciągu 9 lat, w ratach kwartalnych. Płatność pierwszej raty wyznaczona jest na dzień 1-go października 1936 roku.

Oprocentowanie pożyczki wynosi 6 i pięć ósmych procenta bez żadnych obciążeń, jak na przykład zabezpieczenia hipoteczne, koszty dodatkowe w postaci prowizji, dyskonta itp.

Te momenty wykazują, iż jest to pierwsza pożyczka zagraniczna, oparta na tak istotnie dogodnych warunkach, że służyć powinna za wzór dla ewentualnych przyszłych transakcji pożyczkowych.

Budżety państwowe za dwa lata w sprawozdaniu Najwyższej Izby kontroli Państwa

W Najwyższej Izbie kontroli Państwa dobiegają końca prace, związane z opracowaniem tekstu sprawozdania tej instytucji na temat wykonania przez rząd budżetu 1932—33. — Również prace nad „uwagami” Najwyższej Izby kontroli Państwa w zakresie budżetu za rok 1931—32 zostały już daleko posunięte i będą niebawem zakończone.

O ile chodzi o sprawozdanie NIKP — to w myśl ustawy jest ono składane Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej, marszałkowi Sejmu i Senatowi a odpisy doręczane są prezesowi Rady Ministrów i ministrowi skarbu. — Sprawozdania te nie ukazują się w druku, lecz są przepisywane w ograniczonej liczbie egzemplarzy.

Tydzień Z.O.K.Z.

Przygotowania do „Tygodnia propagandy zagadnień polsko-niemieckich” organizowanego przez Związek Obrony Kresów Zachodnich w czasie od 1 do 8 października rb., są już w pełnym toku. W poszczególnych miejscowościach powstają komitety lokalne „Tygodnia”, mające za zadanie przeprowadzenie całej akcji na poszczególnych terenach.

W dniach najbliższych ukonstytuuje się komitet wykonawczy „Tygodnia”, do którego wejdzie szereg wybitnych osobistości.

Odpowiedź „Robotnikowi”

Agencja „ISKRA” prosi nas o zamieszczenie poniższej wzmianki:

— „Robotnik” zawiadomił swych czytelników, że Agencja „Iskra” ulegnie w najbliższej przyszłości likwidacji, „gdyż nie spełniła pokładanych w niej nadziei” i „agendy jej przekazane zostaną P. A. T.”

Na podstawie wiadomości, zaczerpniętych z tego samego źródła, co i wiadomość „Robotnika” możemy dziś my zkolę zawiadomić, że pismo to ulegnie również w najbliższym czasie likwidacji, a agendy jego zostaną podzielone. Publicystyka poważna „Robotnika” przekazana będzie na łamy znanego tygodnika „Mucha”, a prorocza część feljetonowo-satyryczna ukazywać się będzie w przyszłości na szpaltach mającego powstać czasopisma „Katafalk” nowego organu centralnego nowych przywódców PPS.

Sądźmy, że ta nowa placówka, której życzymy jak najlepszego rozwoju, nie „zawiedzie pokładanych w niej nadziei”.

Redakcja Agencji „ISKRA”

30 samolotów w konkursie krajowym

Tegoroczny 5-ty krajowy konkurs samolotów turystycznych, organizowany przez Ligę Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, wzbudził wielkie zainteresowanie wśród kłubów lotniczych. W pierwszym terminie zapisów zgłoszono do zawodów 36 maszyn. LOFP zawiadomiła jednak kluby, że tak wielkiej ilości samolotów nie będzie mogła premjować, — wobec czego udział każdego klubu lotniczego ograniczono do co najwyżej 3 aparatów. W ten sposób spodziewany jest udział w zawodach 30 samolotów.

Potęga i przewaga Słowian w alarmach wymierających Niemiec

Znany ze swojej książki „Volk ohne Jugend” („Naród bez młodzieży”) prof. Burgdörfer z Berlina ogłosił świeżo ca łamach łpkiego tygodnika „Illustrierte Zeitung” szereg obliczeń, w których jeszcze silniej, niżeli w poprzedniej książce bije na alarm z powodu systematycznego przesuwania się stosunków ludnościowych Europy na korzyść narodów słowiańskich, a w tej liczbie Polski.

Prof Burgdörfer przeprowadza statystykę spadku urodzin w Niemczech, przedstawiającą się wręcz katastrofalnie. Znamien na ta rzecz, że gwałtowny spadek urodzin rozpoczął się w okresie politycznej i gospodarczej potęgi Niemiec (na przełomie XX. wieku). W ograniczeniu potomstwa zaczęły przodować bogatsze, materialnie najlepiej usytuowane sfery. Jednakże każdy objaw kryzysu gospodarczego powoduje stopniowe skurczenie się potomstwa także w sferach uboższych.

W Polsce natomiast, liczącej o połowę mniej mieszkańców niż Niemcy, nadwyżka urodzin wynosiła w roku 1931 470.000. Rośnie ona w tymże roku 3.300.000 nadwyżki urodzin. Im czarniej prof. Burgdörfer patrzy w przyszłość narodu niemieckiego, tem korzystniej wyraża się o statystyce Słowian w Europie. Tak więc czytamy pod koniec jego wywodów:

Wskutek zmniejszania się liczby urodzin narodu niemieckiego i innych ludów germańskich, punkt ciężkości Europy będzie się coraz bardziej posuwał w kierunku słowiańskiego wschodu, bogatego pod względem urodzin. Dzieje się to nieustannie od przeszło 100 lat. Np. w roku 1810 w Europie było: 65 milionów Słowian (Polacy, Rosjanie, Rusini, Czesi, Serbołużyczanie, Słowacy, Krowaci, Słowenci, Rumuni itp.), 63 miliony Romanów (Włosi, Francuzi, Hiszpanie itp.), i 59 milionów Germanów (Niemcy, Anglicy, Duńczycy, Szwedzi itp.). W 100 lat później w roku 1910 na szczepie słowiańskiej przypało już 187 milionów, romańskie 108 milionów, germańskie 152 miliony. W roku 1930 Słowianie w Europie liczyli 226 milionów, Romanie 121 milionów,

Rozszerzenie uprawnień kolejowych pracowników nieetatowych

W związku z ogłoszonym przez nas nowym rozporządzeniem o odprawach dla nieetatowych pracowników kolejowych, ministerstwo komunikacji wyjaśnia, że wymienione rozporządzenie rozszerza dotychczasowe uprawnienia pracowników nieetatowych do odpraw na tych pracowników nieetatowych, którzy nie nabyli prawa do odprawy z mocy przepisów emerytalnych i przynajmniej im jednomiesięczną odprawę za każdy rok służby kolejowej, nie więcej jednak łącznie, niż wynagrodzenie trzymiesięczne.

Ponadto rozporządzenie min. komunikacji przewiduje dla pracowników nieetatowych zatrudnionych w dyrekcjach kolejowych na obszarach wojewódzkich poznańskiego, pomorskiego, śląskiego i na obszarze W. M. Gdańska prawo do odprawy w wymiarze najwyższej 6-cio miesięcznego wynagrodzenia, jeżeli właściwa instytucja ubezpieczeniowa odmówiła im przyznania świadczeń emerytalnych.

Zamierająca wolność

Cała prasa francuska przytacza opis przesładowań politycznych w Niemczech, trwających z niestającym natężeniem. Konfiskaty majątków organizacji, niezwiązanych z ruchem hitlerowskim, są na porządku dziennym. Ostatnio dokonano konfiskaty mienia Ligi Bismarkowskiej na rzecz państwa pruskiego.

Niezależna prasa berlińska zamiera powoli. Nakład dziennika „Tempo” spadł ze 150 do 20.000 egzemplarzy i przestanie wychodzić. „Zw. Uhr-Mittagsblatt” zanisł 100.000 ma teraz tylko 20.000 prenumeratorów, „Acht Uhr-Abendblatt” ma nakładu zaledwie 12.000. Liczba ogłoszeń znacznie spadła we wszystkich pismach. Na prowincji są dokonywane tysiące aresztowań, o czym prasie nie wolno wspominać.

Korespondencja wysyłana z Niemiec zagranicę podlega ścisłej cenzurze, którą czynnik oficjalne Rzeszy tłumaczą koniecznością zwalczania nielegalnego wywozu dewiz.

Germanie 149 milionów. Przepuszczalnie liczby w roku 1960 będą wynosić: 303 miliony Słowian, 133 miliony Romanów, 160 milionów Germanów.

Przytoczone tu wyniki rozważań prof. Burgdörfera oparte są na ulubionej przez Niemców metodzie statystycznej i stąd po winny byłyby znaleźć dostęp do uszów i umysłów niemieckich. Jednakże nie daje się bynajmniej zauważyć, aby Niemcy skłonni byli do wyciągnięcia wniosków z liczb i faktów, przytaczanych przez ich statystyków. Pierwszym bowiem wnioskiem musi być zerwanie z agitacyjnym hasłem

pojmowania narodu niemieckiego jako „Volk ohne Raum”, który musi dążyć do rozszerzenia się terytorjalnego. Niemcy tego typu narodem być już przestali. Dzisiaj są oni już narodem, który od marzeń o panowaniu nad światem winien przejść do realnej pracy nad utrzymaniem swego obecnego stanu i swojej dotychczasowej sytuacji materialnej i kulturalnej w Europie. Wszystko inne jest już tylko fałszywym apetytem, któremu nie odpowiada istotne możliwości, nie mówiąc już o istotnych prawkach.

Pielgrzymka na Słowaczkę na uroczystości ku czci księcia Pribiny

W Nitrze na Słowaczkę rozpoczynają się 12 b. m. kilkudniowe uroczystości ku czci pierwszego księcia słowackiego Pribiny z 1100-iej rocznicy powstania pierwszego kościoła katolickiego na Słowaczkę. W związku z temi uroczystościami otwarta została w Nitrze wystawa słowackiej sztuki plastycznej.

Na uroczystość tę zjeżdżają się olbrzymie tłumy gości nie tylko ze wszystkich krajów Czechosłowacji ale i z zagranicy. Liczne wycieczki przybędą również z Polski; przybędzie do Nitry również Ks. Prymas Polski, kardynał Hlond.

Słowiańskie szczepy, które w V i VI wieku osiedliły się na obszarze dzisiejszego państwa czechosłowackiego stanowiły lud językowo jednolity. Jednakowoż politycznej jednolitości w niem nie było. Lud ten podzielony był na liczne małe księstwa szczepowe. Tak jak wszę-

dzie na świecie i tu poczęło się koncentrowanie poszczególnych państw, jak tylko ludność się na stałe osiedliła. Tak powstało panowanie księcia Pribiny w Nitrze. Wówczas kiedy księstwo to się tworzyło, Pribina był poganinem. Zdaje się również, że książę ten interesował się postępową kulturą i wszystkim co przychodziło z francuskiego zachodu.

Gdy władca Moraw Mojmir wypędził Pribinę ten przyjął chrześcijaństwo i w kilka lat potem powrócił do Nitry. Tam go odwiedził sławny arcybiskup solnogrocki Adalram i przy tej okazji poświęcił w jego siedzibie pierwszy chrześcijański kościół pod wezwaniem św. Emmerama. Kościół Pribiny stał się ogniskiem chrześcijaństwa dla całej słowackiej okolicy. Nitru odwiedza: apostołowie słowiańscy Cyryl i Metody.

W hołdzie Nieznanemu Żołnierzowi



Przybyła do Warszawy wycieczka b. kombatantów francuskich w liczbie 265 osób, składa wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza przy udziale związków sfederowanych i w obecności gen. Romana Góreckiego, prezesa F. I. D. A. C'u i federacji P. Z. O. O.

Start do stratosfery w drugiej połowie sierpnia

W związku z niepowodzeniem wyprawy do stratosfery por. Settle, podkreślić należy, iż na kilka dni przed startem prof. Cosyns przepowiedział niepowodzenie, uważając iż materiał jak użyto do budowy balonu był nieodpowiedni oraz że przygotowania do pobicia rekordu wysokości zrobione były kosztem bezpieczeństwa balonu. Było to treshą powodem wycofania się kolejno prof. Agusta Picarda, a później brata jego Jana z brania w niej udziału.

W Belgii przygotowania do lotu zostały już ukończone i tylko drobne uszkodzenie w zamknięciu hermetycznym zmusiło uczonych do przelożenia daty lotu na drugą połowę sierpnia. Start nastąpi w Hour-Havanne w odległości 150 klm. od Brukseli. Prof. Cosyns oświadczył w wywiadzie, iż celem jego lotu jest uzupełnienie robionych poprzednio przez niego i prof. Picarda doświadczeń, dotyczących promieniowania

Płomień rewolucji na Kubie Karabiny maszynowe w stolicy cygar

W odpowiedzi na ultimatum prezydenta Roosevelta prezydent Kuby Machado ogłosił w Hawanie stan oblężenia i polecił ustawić na ulicach karabiny maszynowe. Konsekwencje polityczne tej sytuacji mogą być bardzo groźne. Ambasadorowie Hiszpanji i Anglii, akredytowani w Hawanie, zwrócili się do prezydenta Roosevelta o interwencję w związku z stratami, jakie obywatele Anglii i Hiszpanii ponieśli na skutek działań rewolucyjnych na Kubie.

„Raleigh” znajdują się pod parą gotowe do natychmiastowego wyruszenia do Hawany ze wzmocnionymi załogami, które stanowią bądą ewentualny korpus ekspedycyjny. Stany Zjednoczone zdają sobie sprawę ze skutków ekspedycji i dlatego wysłanie jej nastąpi tylko w ostateczności. Wszystko jednak zostało przygotowane tak, aby ekspedycja amerykańska mogła działać jaknajszybciej i aby skutek jej działań był piorunujący.

Primo teroru, zastosowanego przez prezydenta Machado, strajk powszechny trwa



Przyjaźń Zw. Strzeleckiego ze strzelcem szwedzkim

Zadziergnięte w roku 1931 na międzynarodowych zawodach strzeleckich we Lwowie przyjazne stosunki Związku Strzeleckiego, który te zawody organizował, ze szwedzkim Związkiem Strzeleckim, z każdym niem zacieśniają się coraz bardziej. W związku z temi przyjaźniami stosunkami w końcu lipca r. b. odbyły się korespondencyjne zawody strzeleckie między zespołami Polski i Szwecji, przyczem niewielką różnicą punktów zwyciężyła znakomita drużyna szwedzka.

W uznaniu zasług na polu zbliżenia bratnich organizacji komendant główny Związku Strzeleckiego pplk. dypl. Władysław Rusin został odznaczony komandorskim krzyżem II-ej klasy szwedzkiego orderu Wazów.

Komitet przyjęcia twórcy skautingu w Gdyni

W Gdyni utworzył się specjalny komitet przyjęcia twórcy skautingu gen Baden Powella, który wraz z 600 instruktorami skautowymi angielskimi przybywa do portu gdynińskiego w dn. 16 bm. Na czele komitetu stanął komisarz rządu m. Gdyni p. Sokół.

W powitaniu znakomitego gościa wezmą udział harcercie drużyny morskie, które specjalnie w tym celu opuszczą wcześniej zlot skautowy w Gdööl, oraz szereg drużyn harcercskich z Pomorza. Na cześć gości odbędzie się uroczysty obiad w Szkole Morskiej.

Dożynki w Spale

Jak się dowiadujemy tegoroczne dożynki w Spale odbędą się 3 września b. r. W tegorocznych dożynkach zaszczyt złożenia hołdu Głowie Państwa przypada na najbardziej umiłowany zakątek Ziemi Polskiej: Kartuzy, mianowicie rodowity Kaszuba a przodowniczką Ślązaczka. W dożynkach weźmie udział grupa regionalna z Kaszub złożona z 50 osób, która wystąpi z mało znanymi regionalnymi występami w oryginalnych strojach kaszubskich, składając hołd Najwyższej Głowie Państwa i dokumentując temsamem nierozzerwalność Kaszub z Polską. Grupa regionalna z Kaszub wystąpi prawdopodobnie z oryginalną sztuką „Gwiondka z Gduńska”, charakteryzującą zwyczaj, obyczaj i tańce kaszubskie.

Wiceminister skarbu w Gdyni

Wiceminister Skarbu Dr. Leoa Kozłowski przybył do Gdyni i zwiedził wolną strefę oraz budujące się tam pomieszczenia dla Urzędu Celnego. Następnie P. wiceminister Kozłowski, w towarzystwie dyrektora Urzędu Morskiego, zwiedził następnie na motorówce „Syrena” port, oraz urządzenie przeładunkowe.

Rok szkolny w dniu 20 bm.

W związku z pogłoskami o mającym jako by nastąpić przedłużeniu feryj szkolnych, — zwróciliśmy się do czynników miarodajnych z prośbą o wyjaśnienie. W odpowiedzi uzyskaliśmy oświadczenie, iż ministerstwo oświaty nie ma zamiaru przedłużania feryj szkolnych, które zakończą się w uprzednio przewidzianym terminie dnia 20 bm.

nadal. Komendant wojskowy w Santiago wydał rozkaz otwarcia w ciągu 5 dni wszystkich sklepów. Właściciele tych sklepów, którzy nie wykonają rozkazu, uznani będą za rewolucjonistów.

Komitet wykonawczy partii liberanej, kierującej prezydenta Machado, zebrał się celem zastanowienia się nad propozycją pojeżdżawczą Stanów Zjednoczonych, według której Machado ma zrzec się władzy na rzecz prezydenta tymczasowego, popieranego przez wszystkie partie.

Kultura i sztuka

Przy warsztacie regionalnym

Od obywatelskiej współpracy — do utrwalenia pomorskiego dorobku

W artykule p. t. „Pomorze w czasach przełomowych” z dnia 6 bm. pisaliśmy m. in.:

„Dziś, gdy Pomorze stało się żrenicą wolności całego narodu i państwa polskiego, gdy rozwinęło się bujnym życiem rdzennie i szczerze polskim, naczelnym obowiązkiem naszym, twórczym i zdrowej myśli pomorskiej jest skierowanie i ujęcie w jedno łożysko tych dawnych tradycji niepodległościowych Pomorza. I w gruntowaniu naszej pomorskiej pracy regionalnej te właśnie zasadnicze momenty, a wiążące się ze sobą w jedną całość, stale będziemy mieć na uwadze. Pomorze musi bez przerwy zwiększać zastępy czynnych i świadomych orędowników ziemi pomorskiej, Pomorski warsztat, bogaty i rozległy a przepiękny w swych dziejach i tradycjach oczekuje na swych rzetelnych pracowników, ludzi pióra, historyków i literatów. Rozpalać trzeba ambicje w tym kierunku całkować i powiększać dorobek. Środki na te cele na taką właśnie pracę muszą się znaleźć i trzeba je zdobywać”.

Wolamy takich ludzi! Pragniemy, aby corychlej zajęli wszystkie miejsca przy tym właśnie warsztacie pracy”.

Apel p. Szpręgi z Czerska

Na nasz apel nadeszła już pierwsza odpowiedź. P. Augustyn Szpręga z Czerska pisze m. in., że należałoby przekazać drukami m. in. wspomnienia i prace z pomorskiego ruchu niepodległościowego i nie pozwalać, aby ginęły nieraz najpiękniejsze kwiaty pomorskiego wiedza niepodległościowo-historycznego.

„Wszelkie nawoływania — pisze p. Szpręga — o gruntowanie i skoordynowanie materiału, nie daly dotąd odpowiednich rezultatów, nikt nie czuje być się powołanym w swej gnuśni do pozostawienia dalszym pokoleniom materiału, rozpalającego ambicje narodowe”.

Równocześnie p. Szpręga od siebie zwraca się z apelem do:

1) Rodziny i krewnych pierwszego Wojewody Pomorskiego ś. p. Dr. Laszewskiego, 2) rodziny i krewnych Starosty Krajowego ś. p. Dr. Wybickiego, 3) b. pomorskich posłów do parlamentu prusko-niemieckich, 4) żyjących jeszcze posłów pomorskich do parlamentów prusko-niemieckich, oraz z osobna do pp.: 5) inż. dypl. Alfonsa Hoffmanna z Torunia, 6) Tadeusza Kominiarowskiego z Komierowa, pow. Sępólno, 7) Dr. Franciszka Kręckiego z Gdańska, Hundegasse 96, 8) Olszewskiego, b. Starosy z Brodnicy, 9) Dr. Janta-Polczyńskiego, b. minister Rolnictwa, Wysoka, pow. Tuchola, 10) Lucjana Prądzynskiego z Skarpy, pow. Sępólno, 10a) Lecha Schedlin-Czarlińskiego z Brachnówka pow. Toruń, 11) ks. dziekana Witkowskiego z Mechowa, pow. kski, 12) Dr. Teofila Zegarskiego z Orłowa—Gdynia, 13) Dr. B. Zielińskiego z Czerska — Pom.

„aby zechcieli w ciągu najbliższego czasu doręczyć Waszemu wydawnictwom pomorskim materiał niepodległościowy, z którego ukute będzie ogniwo wielkiego łańcucha, oraz by raczyli od siebie zawezwać dalszych orędowników ziemi pomorskiej do podobnej czynności.”

Mamy nadzieję, że apel p. Szpręgi, do którego i my przyłączamy się, spotka się z życzliwym poparciem wszystkich tych, którym na sercu leży powiększenie regionalnego dorobku ziemi pomorskiej i przekazania go w formie żywej następnym pokoleniom. W naszej tece redakcyjnej mamy już wspomnienia p. Szpręgi o strajku szkolnym na Pomorzu, którą niezadługo będziemy drukować.

To kucie żywego łańcucha na łamach naszego pisma ze wspomnień przyczynków i dokumentów, obejmujących wszystkie przejawy życia pomorskiego, które tworzą drogę do naszej Niepodległości, jak również z pierwszych lat odrodzenia narodowego będą pierwszym etapem do dokładnego i pierwszego opracowania dziejów pomorskich w ostatnich przełomowych czasach.

Z naszej zaś strony dążyć będziemy, aby po wydrukowaniu tych materiałów przekazać komitetowi osobnemu, któryby miał za zadanie całkować wszystkie przyczynki zebrane przez zasłużonych i wybitnych działaczy pomorskich i zrealizować je w osobnym wydawnictwie, poświęconem ziemi pomorskiej.

Z federacji towarzystw historycznych Europy Wsch.

W dniu 29 sierpnia rozpocznie się dwudniowy drugi z kolei Zjazd Federacji Towarzystw Historycznych Europy Wschodniej. Federacja Towarzystw Historycznych Słowiańskich i Europy Wschodniej, powstała z inicjatywy polskiej (prof. Marcellego Handelsmana) przed 6 laty. Federacja grupuje instytuty i towarzystwa historyczne, mające na celu prowadzenie badań nad historią Europy Wschodniej. Obecnie w skład Federacji wchodzi 31 instytutu naukowych, reprezentujących 11 narodowości.

Gwizdek człowieka dyluwialnego

W Vestonicach koło Brna gdzie wykopano już cały szereg niezwykle cennych pozostałości po człowieku dyluwialnym, m. in. słynną „Wenus wiestonicką” wykopano ostatnio gwizdek człowieka dyluwialnego, sprzączony z zębu lwa. Gwizdek aczkolwiek bardzo prymitywny wydaje przeraźliwy gwizd.

Ruch turystyczny a przemysł ludowy

O propagandę pomorskiego przemysłu ludowego

W ostatnim numerze miesięcznika „Praktyczna wiedza gospodarcza” znajduje się ciekawy artykuł p. J. Oryźny, który ze względu na bardzo ciekawe ujęcie tematu podajemy w streszczeniu.

Zastanawiając się nad sposobem przyciągnięcia turystów, zatrzymuje się autorka nad folklorem, który dla turysty obok atrakcyjności posiada dużą atrakcyjność. Widziałam — pisze autorka — literata angielskiego nie mogącego powstrzymać lez wzruszenia na procesji Bożego Ciała w Łowiczu. Nigdzie bowiem nie widział tak wspaniałego i dekoracyjnego widowiska. Atrakcją folkloru działa niezawodnie si na naszych rodaków, przepych strojów oglądanych w kościele, na odpustach i zabawach ludowych przygotowują naprawdę o wzruszenie.

Należy udostępnić więc dla turysty ośrodki najbardziej udolniewiczę folkloru, przez zamieszczenie w przewodnikach wykazów miejscowości które są pod tym względem godne oglądania wraz z datami świąt i odpustów szczególnie uroczystych, skupiających ludność okoliczną, o raz przez udogodnienie komunikacji z temi miejscowościami. W obecnej chwili nie możemy liczyć na przyciągnięcie cudzoziemców w większej ilości — ale przy ułatwionej komunikacji i zorganizowaniu gospód i schronisk utrzymanych w stylu regionalnym można mieć nadzieję na „wewnętrznych” turystów.

Z zagadnieniem tem łączą się z użytkowności ludowego przemysłu zdobniczego, jako przemysłu pamiątkarskiego, oraz przemysłu dekoracyjnego w związku z turystyką. Przedewszyst-

kiem właściciele hoteli i pensjonatów w uzdrowiskach winni dbać o to, aby upiększać je nie tandetnym międzynarodowym luksusem ale przez myślenie ludowym o charakterze regionalnym, do czego nadają się znakomicie niektóre tkaniny, chodniki, maty, ceramika, płótna i t. d. Są to rzeczy nierównie piękniejsze i bardziej atrakcyjne od całego komfortu i luksusu.

Jeśli chodzi o przemysł ludowy pamiątkarski to dotychczas handel zabija sztukę ludową, przez istaczając ją w fatalną parodię. Jedynie handel znajdujący się w rękach ludzi rozmiłowanych i znających się na sztuce ludowej, może spełnić właściwe przeznaczenie podtrzymania tradycji, zanikających pod wpływem miasta i dostarczenie zarobku ludności.

Cudzoziemcy zachwycają się bogactwem naszych tkanin dekoracyjnych, nadających się do ozdoby nawet reprezentacyjnych wnętrz. Ceramika ludowa nie tylko dekoracyjna, ale może być również użyta na wazony do kwiatów. Przepych haftów wzbrudza zazdrość i podziw. Wszystko to są wytworzone lekkie i dosko nale nadające się do transportu podarunki turystyczne. Poza tem zastanawia nieprzebrane bogactwo różnych sezonowych lagatelek jak piśnanki, wydmuszki, palmy, zabawki. Ostatnio wydany katalog Warszawskiego Tow. Popierania Przemysłu Ludowego, daje przegląd przepięknych wyrobów przemysłu ludowego, znajdujących się w handlu. Barwne ilustracje i części nakładu w trzech językach obcych, doskonale nadają się do propagandy zagranicznej.

Żałować należy, że autorka wspominając rozmaite centrum polskiego folkloru, pomija zupełnie miłośnikom Pomorza. A przecież ludowy przemysł dekoracyjny na Pomorzu należy do najbardziej może ciekawych w Polsce. W dziele ceramiki, tkanin, haftów, pięknością i subtelnością wykonania kroczy w pierwszym rzędzie budzące szczerą podziw obcokrajowców. Z użytkowaniem tych bogactw do celów dekoracyjnych winni się zająć przede wszystkim właściciele pensjonatów w uzdrowiskach pomorskich Pomorski przemysł ludowy w odniesieniu do przemysłu pamiątkarskiego ma wszelkie dane do wyparcia gdańskiej tandety. Jaką są zalewane nasze nadmorskie kąpieliska. Otwiera się tu też wdzięczne pole do pracy dla Pomorskiego Związku Popierania Przemysłu Ludowego, podobnie jak w sprawie zanikania strojów ludowych. Przykładem — co może dobrze zorganizowana propaganda jest łowickie, gdzie wrócić no znowu do noszenia przez mężczyzn strojów ludowych.

Wschodnia ofenzywa nauki niemieckiej

i jej założenia pomorsko-pruskie

W związku z podjęciem ożywionej działalności na „niemieckim wschodzie” przez „Deutsche Gemeinschaft zur Erhaltung und Förderung der Forschung”, podajemy kilka informacji o tem towarzystwie. „Deutsche Gemeinschaft zur Erhaltung und Förderung der Forschung” założone zostało 30 października 1920 r. w Berlinie, jako czynnik powołany do reakcji przeciw groźbie zaniku życia naukowego w Niemczech po wojnie. Instytucja ta powstała przy współudziale Niemieckiego Akademii Nauk, Uniwersytetów i innych wyższych uczelni, Niemieckiego Związku Techniczno-Naukowego, oraz Związku Przyrodników i lekarzy. Środki finansowe zapewniają dotacje Kzeszy, przemysłu rolnictwa i banków.

„Deutsche Forschungsgemeinschaft” jest centralną instytucją dla popierania wszelkiego rodzaju pracy naukowej w Niemczech, a w szczególności: badań na polu gospodarstwa i dobrobytu narodowego, etnografii, archeologii

i antropologii oraz historii, pozatem działalności naukowo-wydawniczej, utrzymywanie kontaktu naukowego z zagranicą, pracy odkrywczej i t. d.

W ramach tej działalności: badania, dotyczące Pomorza i Prus Wschodnich i związane z nimi problemów, zajmują stale miejsce bardzo poważne (n. p. został stworzony specjalny oddział dla badań archeologicznych i historycznych niemieckiego wschodu).

W chwili obecnej działalność omawianej instytucji w zakresie badań na wschodzie uległa wybitnemu wzmoczeniu. Odbyły się specjalne zebrania w Królewcu, w celu — jak się wyraził prezes Towarzystwa, — przyczynienia się do przerzucenia mostu duchowego między Prusami Wschodnimi a Rzeszą. W zebraniach tych biorą udział delegaci rządu Kzeszy, co świadczy o dużej wadze jaką przykładają sfery oficjalne do badań tej instytucji.

Literatura polska w przekładach

W okresie 4 lat 167 utworów polskich w 24 językach

Świeżo wydany przez „Instytut Literacki” „Rocznik Literacki” podaje m. in. interesujące dane w sprawie przekładów z dzieł utworów polskich.

W okresie od 1928 do 1932 r. przełożono 167 polskich utworów, które ukazały się w 24 językach, z tej liczby ponad 60% ukazało się w oryginalnej formie r. 1914. W r. 1928 ilość przekładów wynosiła 38 w r. 1929 wzrosła do 58, dochodzą do 82 w r. 1930, spada do 68 w roku 1931 i zmniejsza się jeszcze bardziej do 38 w roku ubiegłym.

Pierwsze miejsce co do ilości przekładów zajmuje Czechosłowacja. Z nowych utworów przełożono na czechy Zegadłowicza, Goetla,

Ossendowskiego i Kaden-Bandrowskiego. Poza tem przełożono utwory podróżnicze Umińskiego i kilku autorów powieści sensacyjnych (A. Marczyński, Romański, Staśko). Przekłady poetyckie są w danym okresie bardzo nieliczne. Wymienić należy m. in. „Pana Tadeusza”, „Anhellego”, Kasprowicza „O bohaterskim koniu” i pięć tomów Tetmajera.

Liczba przekładów na język francuski różni się prawie przekładom na język czeski. W stosunku do pojemności francuskiego rynku wydawniczego, jest to jednak ilość znikoma. Jeżeli coś się słyszy w Paryżu o literaturze polskiej, zawdzięczać to należy garstce przyjaciół Francuzów fanatyków polskiej lite-

ratury. Należą do nich Paul Cazin, tłumacz Paska, Norwida i wielu innych pisarzy. Frank L. Schoell, tłumacz „Chłopów”, prof. Henri Grappin, autor „Histoire de Pologne”, bracia Leblond, p. Rose Bailly itd.

Na trzecim miejscu stoją Włochy, gdzie w ostatnich latach daje się zauważyć duże zainteresowanie literaturą polską.

W Niemczech literatura polska jest bardzo mało rozpowszechniona. Najbardziej znany jest Sienkiewicz, tłumaczony Goetla, Kaden-Bandrowskiego, Kossak-Szczucką, Sieroszewskiego, Wierzyńskiego, Wiktorę.

Następne kolejno miejsce przypada na przekłady na języki ukraiński i rosyjski.

Teatr Pompejusza

W najbliższym czasie podjęte zostaną w Rzymie prace celem uwidocznienia resztek teatru Pompejusza, zbudowanego za czasów I tryumwiratu około 60 roku przed Chrystusem. W teatrze Pompejusza został zamordowany po posiadzeniu senatu Kajusz Juljusz Cezar. Dotychczasowe powierzchniowe badania wykazały że znaczna część monumentalnego budowli zachowała się.

Wielka rewja sportu pływackiego na Pomorzu

W niedzielę wyścig pływacki „Dnia Pomorskiego” „Wpływ wzdłuż Torunia”

Wedle przyjętego zwyczaju Redakcja „DNIA POMORSKIEGO” urządza corocznie w sierpniu wielkie zawody pływackie pod nazwą „WPLAW WZDŁUŻ TORUNIA”. W roku bieżącym termin zawodów wyznaczony został na nadchodzącą niedzielę DNIA 13 SIERPŃA. — W niedzielę tedy odbędzie się w obliczu stolicy Pomorza WIELKA TA REWJA POMORSKIEGO SPORTU PŁYWACKIEGO.

Lista zgłoszeń zostanie zamknięta ostatecznie dziś o godz. 14-ej (2 po poł), kto więc z pośród pragnących wziąć udział w wyścigu, dotychczas na listę się nie zapisał, może uczynić to jeszcze do oznaczonej wyżej godziny w Redakcji „Dnia Pomorskiego”, Toruń, ul. Bydgoska 56. W filii miejskiej „Dnia Pom.” przy ul. Szeleskiej 41 w dniu dzisiejszym zgłoszeń już się nie przyjmuje.

Dotychczas zgłoszona liczba zawodniczek i zawodników WYNOŚI OKRĄGŁO 100 osób. Poniżej podajemy pełną ich listę z nazwiskami i oznaczeniem organizacji sportowych, do których należą.

Lista zawodniczek

1. Aleksander Gotowczy, Gdynia. 2. Zygmunt Harenda, Inowrocław Z. S. 3. Henryk Galka, 4. Tadeusz Grzeńkowiak 5. Leon Bober, 6. Tadeusz Szulc, 7. Karol Kubiak, (wszyscy Poznań, Sokół). 8. Józef Butlewski, 9. Franciszek Butlewski, 10. Walerjan Zieliński, 11. Kazimierz Zieliński, 12. Jan Zieliński, 13. Alfons Karkau, 14. Feliks Karkau, 15. Lucjan Witlichowski, 16. Tadeusz Czarnecki, 17. Zygmunt Taczyski, 18. Sylwester Weczorek, 19. Bronisław Więkowski, 20. Bernard Radziszewski, 21. Bronisław Szulc, 22. Jan Kątny, 23. Mieczysław Wrocławski, 24. Edmund Wrocławski, 25. Jan Tebart, 26. Wilezarski, 27. Bronisław Wodwód, 28. Józef Kamiński, 29. Tadeusz Rusyn, 30. Franciszek Romański, 31. Jan Roziński, 32. Bronisław Justus, 33. Władysław Anders, 34. Edmund Sabiniarz, 35. Alfred Zieliński, 36. Zygmunt Łykowski, 37. Józef Leler, 38. Henryk Wrzesiński, (wszyscy Grudziądz Sokół). 39. Bolesław Anders, 40. Złigniew Napierała, 41. Henryk Hofmann, 42. Konrad Kisielewski (wszyscy Grudziądz „Olimpia”). 43. Henryk Omiełowski Grudziądz Z. S. 44. Wł. Jabłoński, Grudziądz Odr. Morski. 45. Władysław Wójt-kiewicz, Grudziądz P. S. B. M. 46. Edwin Czyżewski, 47. Leon Hermann, 48. Jan Kamiński, wszyscy Grudziądz Z. H. P. 49. Józef Bartoszyński, Grudziądz S. M. P. 50. Bolesław Podaszewski, 51. Edmund Wrzesiński, obaj Toruń Legion Młodych. 52. plut. St. Anweiler, Toruń 8 bat. sap. 53. Marjan Hojnowicz, 54. Edward Ziolkowski, 55. Józef Biela (wszyscy niestowarzyszeni z Torunia). 56. Bronisław Tempowski, 57. Jan Goebel, 58. Jerzy Sołtysiak, (wszyscy To-

ruń Sokół). 59. Waldemar Szwiec, 60. Gleb Krugłowski, obaj G. K. S. Toruń. 61. Jan Kruszewski, 62. Stanisław Kaezar, 63. Bronisław Buchole, (wszyscy K. P. W. Toruń). 64. Bogumił Weber, Podgórz Z. S. 65. Alfons Kant, Podgórz, Sokół. 66. Zygmunt Maćkowiak, Kowalewo Sokół. 67. Ksawery Damski, Toruń, 68. Wilhelm Kamiński, Toruń, Post P. P. — P. K. S. 69. Jan Kurek, 70. Leon Maćkowski, 71. Józef Kirsz, 72. Józef Bartkowiak, 73. Antoni Lewan-

dowski, 74. Leon Szczerbowski, 75. Józef Sadowski, 76. Alojzy Serocki, 77. Franciszek Lelewski, 78. Antoni Koliński (wszyscy Grudziądz Sokół Tarpno).

Lista zawodniczek

1. Teresa Mokwińska, 2. Wanda Łykowska, 3. Marta Radzińska, 4. Marta Szumiłowska, 5. Gertruda Szumiłowska, 6. Klara Dymarkowska, 7. Helena Cieślakówna, 8. Władysława Nowakowska, 9. Wanda Pawłowska, 10. Urszula Bren-

dłówna, 11. Janka Brendłówna 12. Marta Błażejowiczówna, 13. Anna Szeklińska (wszystkie z Sokola Grudziądz). 14. Marta Szeklińska, 15. Zofja Cwiklińska, 16. Gertruda Więkowska, (wszystkie S. M. P. Grudziądz). 17. Franciszka Kirgówna, Grudziądz, Szkoła Kościuski, 18. Halina Krzyżanowska, Grudziądz Olimpia. 19. Zofja Jabłońska, 20. Maria Barnowska, obie Z. S. Grudziądz. 21. Genia Lenżanka, 22. Urszula Chmielewska, niestowarzyszone.

Przez Polskę do Morza



Moment podczas słuzowania w Brdującie kajaków, wchodzących w skład flotyli splywu przez Polskę do Morza, organizowanego przez Ligę Morską i Kolonjalną.

Znowu samolot hitlerowski nad Pomorzem

Tym razem w okolicy Węcborka — Prowokacja czy akcja szpiegowska?

We wtorek 8 bm. około godz. 12.40 pojawił się nad stacją kolejową w Węcborku, pow. Sępólno jednopłatowiec niemiecki, malowany na czerwono. Na tylnym sterze widniało białe tło ze swastyką hitlerowską i literami „S. A”.

Samolot nadleciał od strony północnej powiatu sępoleńskiego, okrążył stację kolejową Węcbork na wysokości około 200 mtr. — poczem nad łąką leżącą tuż przy Zakładzie Dżakonisek opuścił się niżej do 50 m., a następnie odleciał w kierunku Za-

krzewska Osada — Jazdrowo, pow. Sępólno — Niemcy.

Jeżeli zestawimy ostatnie przeloty samolotów niemieckich w bieżącym miesiącu nad polskim śląskiem z ustawicznym pojawianiem się ich nad terenem Pomorza — nie trudno dojść do wniosku, że jest to celowa akcja, zorganizowana przez czynniki niemieckie.

Celem tych lotów może być bądź to prowokowanie, bądź też penetracja szpiegowska pasa przygranicznego.

Zamach samobójczy urzędnika miejskiego w Gdyni

Wezoraj rano, krótko po rozpoczęciu urzędowania w Komisariacie Rządu, wystrzałem z rewolweru w skroń targnął się na swe życie referent wydziału technicznego inż. Wszechwład Lubarski.

Według dotychczasowych dochodzeń prowadzonych przez komisję sądowno-lekarską, przy czyną desperackiego kroku był silny rozstrój nerwowy, na który inż. Lubarski cierpiał od dłuższego czasu z powodu ciężkich przeżyć życiowych.

Ciężko rannego inż. Lubarskiego w stanie

bezprzytomnym odwieziono natychmiast do Szpitala SS. mikosierdzia. Mimo usilnych zabiegów lekarskich istnieje słaba nadzieja utrzymania go przy życiu.

Inż. Lubarski liczył zaledwie 33 lat i uchodził za jednego z najzdolniejszych referentów, ciesząc się w mieście powszechną sympatią i dobrą opinią przełożonych.

Tragiczny wypadek wywołał w Gdyni zrozumiałe poruszenie, oraz serdeczny żal w gronie licznych przyjaciół i znanych desperata.

Z całego kraju

NIE ZŁOTO, LECZ MIKA...

Sensacyjna wiadomość o odkryciu w pobliżu Warszawy ziarenek złota, okazała się przedwczesna. Dokładniejsze badania wykazały, że piasek nie zawiera złota, a to, co wzięto za złoto, były tylko drobne bliźki miki.

BEZDOMNI W STOLICY.

Liczba rodzin bezdomnych obozujących na ulicach stale wzrasta. Władze administracyjne są bezsilne wobec absolutnego braku miejsc w schroniskach dla bezdomnych. Ogólna liczba osób, pozbawionych mieszkań i gnieźdzących się na strychach, piwnicach, dziedzińcach lub pod gołym niebem, przekroczyła już 3.600.

SAMOBÓJSTWO PRZY ZWŁOKACH SIOSTRY

Zmarła nagle zamieszkała w Lesznie właścicielka domu p. Garde. Powodem śmierci był atak serca. Natychmiast po śmierci, brat zmarłej wyprosił z pokoju wszystkich, którzy przybyli na wieść o śmierci. Zaledwie zebrani opuścili mieszkanie, rozległ się huk wystrzału. Przerażeni krewni weszli do pokoju i ujrzeni na podłodze w kałuży krwi leżącego brata zmarłej.

„STRZAŁA BAŁTYKU”

Wobec wzmożonego zapotrzebowania na wagony restauracyjne w bieżącym tygodniu, wagon restauracyjny w sobotę, dnia 12-go b. m. w pociągu „Strzała Bałtycka” i z powrotem w dniu 13-ym b. m. w pociągu Bydgoszcz — Warszawa uruchomiony nie będzie.

Co słycać w żeńskim Obozie „Straży Przedniej w Kartuzach?

Hełkoć zdarzyło mi się odwiedzić obóz na wzgórzu wolności, zawsze brała mnie chęć podzielić się z szerszym ogółem tym co widziałem.

Obóz żeński na wzgórzu Wolności w Kartuzach zorganizowany przez „Straż Przednią” posiada swój specyficzny charakter daleki od różnych t. zw. wypoczynkowych obozów letnich.

Równy, płaski grzbiet leżącego wzgórza. Na środku maszt ze sztandarem Naokoło domki i namioty. Gwar, śmiechy, krzyki, śpiew i praca. Praca pogodna, radosna pod słońcem i rozwiniętym na wietrze sztandarem.

Zwracam się do sympatycznej wiecznie wesołej komendantki obozu ob. Dębińskiej z prośbą o wywiad — otrzymuję odpowiedź „niech pan patrzy”. Chętnie korzystam z propozycji i kręcę się po obozie. W jednym kącie obozu grupa dziewcząt dyskutuje zawzięcie nad jakimś problemem socjalnym.

W drugim uśmiechnięta pogodna obywatelka bawią się z dziećmi kaszubów. Dalej próba do-

ogniska obozowego, nad grupą skupionych dziewcząt wznoszą się tony pieśni legionowych. Na „udeptanej ziemi” kilka dziewcząt ćwiczy taniec regionalne.

Dalej znów „wysoka redakcja”. Gazetki obozowej bledzi się nad zrolgowaniem aktualnych wiadomości dotyczących najważniejszych wydarzeń gospodarczych i politycznych, jak również, „niezmiernie ważnych” wydarzeń w obozie. Niemniej skrzętnie są publikowane w dziale gazetki „Mówią że...” wszelkie dowcipy obozowe.

W każdym zakątku obozu ruch, zarówno we własnej kancynie, mieszczącej się w starym hangarze, pamiętającym ponoć czasy wojny światowej, a noszącym szumną nazwę świetlicy, jak również w biurze administracji i Komendy kolonji.

Wszystko to co opisałem, są to tylko drobne scenki z wewnętrznego życia obozu.

Czy obywatelki również pracują poza obo-

Kierownictwo wyścigu na odbytem wczoraj ostatnim posiedzeniu pod przewodnictwem p. pułk. Górczyńskiego ustaliło opracowany we wszystkich szczegółach program zawodów. Zawodniczki i zawodnicy zbierają się w Ośrodku Sportów Wodnych Kom. Miejsk. W. F. i P. W. w Toruniu (przy moście kolejowym) w niedzielę 13 sierpnia PUNKTUALNIE O GODZ. 10.30 RANO. Po zbadaniu przez lekarzy tych z pośród uczestników wyścigu, którzy nie posiadają świadectw lekarskich, odbędzie się zbiórka i raport, złożony przewodniczącemu Kierownictwa, p. pułk. Górczyńskiemu. Po przednio już zawodnicy odbierają czapki z numerami.

O godz. 11.30 nastąpi odjazd zawodników samochodami na miejsce startu; zawodniczki pozostają w Ośrodku. Start o godz. 12-ej.

Po zakończeniu wyścigu męskiego, zawodniczki przewiezie się statkiem na miejsce drugiego startu. Około godz. 12.30 rozpocznie się wyścig zawodniczek. Sędzią głównym zawodów będzie delegowany przez Pom. Zw. Pływacki kapitan sportowy p. Woźniak.

Dla bezpieczeństwa uczestników wyścigu, wzdłuż całej trasy pływackiej będą wraz z nimi motorówki i łodzie z pasami ratunkowymi. Poza to w Ośrodku dyżurować będzie lekarz, wzdłuż brzożę zaś ustawione będą patroli sanitarne.

Po ukończeniu wyścigu, zawodniczki i zawodnicy przebiegają się w swoich szatniach, poczem następuje ponowna zbiórka i uroczyste rozdanie nagród.

Dzięki laskawej pomocy władz cywilnych i wojskowych, wszelkie udogodnienia, niezbędne dla sprawnego przeprowadzenia zawodów zostały poczynione.

Pomiędzy miejscem startu, a metą funkcjonować będzie telefon, który zapewni całkowitą koordynację kierownictwa. Prócz nagród wędrownych, uczestnicy i uczestniczki wyścigu w zależności od osiągniętych wyników, otrzymają żetony i dyplomy pamiątkowe.

Jak widać z powyższego, nadchodząca niedziela będzie w Toruniu WIELKIM ŚWIETEM PŁYWACKIM POMORZA.

zem po wsiach kaszubskich? Wypytuję główną inżynierkę programową. I w danym wypadku za miast odpowiedzi otrzymuję do przejścia tomy sprawozdań i opisów poszczególnych uczestniczek z pracy w „terenach”.

Z przebogatej tej literatury dowiaduję się, że obóz składający się ze 109 uczestniczek podzielony jest na kółka, kółka na sekcje — obejmujące najróżnorodniejsze zagadnienia. Jest więc sekcja historyczna, geograficzna, przyrodnicza, kultury duchowej, inst. społecznych i t. p. Młode obywatelki badają najróżnorodniejsze problemy, znalazłem więc ciekawe sprawozdanie o stosunku Kaszubów do Państwa Polskiego i do obecnej sytuacji gospodarczej, jak również interesujące studium „Kobieta kaszubska w rodzinie i we wsi”, oraz zbiór legend i pieśni kaszubskich i wiele, wiele różnych materiałów mogących stanowić bogaty wzorowy materiał do monografii Kaszub. Oto jest dobrze pojęta praca dla Państwa.

RE.

Nauczyciel w służbie morskiej

O kursy żeglarskie

Istnieją w życiu jednostek momenty przełomowe, brzemienne w następstwa. Podobnie istnieją w życiu Narodów i Państw chwile, których doniosłość jest olbrzymia dla rozwoju następnych pokoleń.

Tęgo rodzaju moment przeżywa Państwo polskie, budząc się z tysiąc lat trwającego letargu w stosunku do zagadnień morskich, o których znaczeniu dla potęgi Państwa dość dużo się mówi i pisze. Można by cały wysiłek Państwa naszego, zdążającego szybkimi krokami do grona Narodów decydujących o losach świata, określić mianem: „rozumienie wartości morza”. Tęgo wymaga dziś polska racja stanu; wobec tego realizacja tej wzniosłej idei jest obowiązkiem każdego obywatela-Polska, dla którego „dobro Państwa jest prawem najwyższym”.

Wychowujemy młode pokolenie w duchu nowych idei, będąc sami przekonani o ich wielkości. Kadry pracowników oświatowych rozrzucone po terenach całej Rzeczypospolitej przebudowują psychikę starszego społeczeństwa żyjącego częściowo pod wpływami minionych lat cierpień i boleści.

Na każdym kroku, w każdej dziedzinie życia, staramy się wynagrodzić stracone 140 lat niewoli.

Wśród nawału tej pracy mówimy też o morzu. Dumni, wskazujemy na cud polskich mózgow i rąk pracy — Gdynię, wyśniony port własny. Zapaleni, przejęci nowym hasłem „do morza”, staramy się wszyscy być jego apostołami.

TWÓRZYMY KADRY MORSKIE.

Wszyscy obywatele powinni propagować morze wśród swych środowisk. Na jedno tylko zwrócić należy uwagę, musimy posiadać pracowników wykwalifikowanych w krzewieniu idei morza wśród 32 milionów obywateli; — pracowników którzy sami to morze, o którym innym mówią, poznali, ukochali je, stali się jego entuzjastami, rozumieli, jaką wartość przedstawia dla Państwa.

Powołanym do spełniania tego rodzaju misji jest w pierwszym rzędzie nauczyciel polski, ów cichy pracownik, który na swych barkach, dźwiga również mocarstwową przyszłość Polski. Należałoby zorganizować specjalne kursy żeglarskie dla nauczycieli na wzór innych wakacyjnych kursów i w nich nauczycielowi ułatwić poznanie bezpośrednie morza. W jakiej mierze ułatwiłoby to realizowanie nowych programów, szczególnie w dziedzinie wychowania państwowego, trudno mi mówić, gdyż jest to samo przez się jasne i oczywiste, a że nauczyciel radośnie przyjmie te kursy, to rzecz, bo sam jestem członkiem 70.000-letniej szkoły nauczycielskiej. Byłoby to połączenie

nie tak rzadkie w życiu: przyjemnego z pożytecznym.

MEMORJAŁ DO MINISTRÓW.

Wśród nauczycielstwa budzi się już uświadomienie w tej kwestji. Potwierdzeniem słów niechaj będzie chociażby memorjał Wakacyjnego Kursu Pracy Świeclicowej w Gdyni wysłany do Ministerstwa W. R. i O. P., w którym uczestnicy Kursu, zebrani z terenu całej Rzeczypospolitej, proszą Pana Ministra — jako najwyższego swego Zwierzchnika, o organizowanie żeglarskich kursów dla nauczycieli. Niewątpliwie i Związek Nauczycielstwa Polskiego — najsilniejsza organizacja zawodowo-nauczycielska w Polsce, przyjmie szlachetną inicjatywę w swe ręce i w przyszłym roku szkolnym zorganizuje dla swych członków tego rodzaju kursy.

Trzeba, aby opinia polska uznała za konieczne realizację tego zagadnienia, a napewno po upływie roku, w czasie przyszłych ferii, na szmaragdowych falach Bałtyku kołysać się będzie nie jeden jacht, wiozący apostołów morza na zmaganie się ze sztormem, na poznanie ukochanego ży-

wiołu, wyrabiając w sercach uczestników — żeglarzy niezłomny hart woli, zdolnej do złamania przeciwności morza na jachcie i przetrwania burz życiowych na lądzie.

WSPÓLNY FRONT MORSKI.

I polską banderę rozwinać na wietrze, rozgłoszą jej chwałę na morzach dalekich, zaniosą pozdrowienie od Wolnej i Niepodległej tym, którzy dla Niej opuszczali rodzinne strony, przekładając suchy chleb tułaczy nad dostatki w niewoli. Załopoć dwubarwana bandera na wicherze, radując smagłe oblicze sterników, co, prowadząc jachty, uczą się sterować powierzonymi sobie przez Państwo duszami.

Obudzi się z 1000-letniego snu duch nadmorskich Lutyków, Wilków, Obotrytów, Rugian, Pomorzian i Kaszubów i porwie całą Słowiańszczyznę nad morze, by stworzyć wspólny front przeciw odwiecznemu wrogowi, co krwiożerczą łapę wyciąga po Bałtyk, do którego odwieczne prawa posiadają. Obudzi się, by światu całemu rzucić rękawicę: „Nie damy morza, bo chcemy żyć”.

— 0 —

Instytut Muzyczny (Konserwatorium)

im. Stanisława Moniuszki, z prawami szkół państwowych w Gdyni, ul. Malomłyńska 10, tel. 53. — Dyrekcja J. Zwierzchowski ogłasza wpisy na rok szkolny 1933/34. Przedmioty: a) śpiew solowy, fortepian, skrzypce, altówka, wiolonczela. b) instrumenty dęte. c) przedmioty teoretyczne. d) ćwiczenia orkiestralne i chóralne. 2. Seminarjum Muzyczne dla kandydatów na nauczycieli muzyki i śpiewu w szkołach średnich ogólnokształcących i Seminarjach Nauczycielskich na podstawie programu Ministerstwa W. R. i O. P. Kurs średni i wyższy fortepianowy, prowadzi prof. Żukowska, skrzypce prof. p. Gonet, śpiew solowy prof. F. Raczynska. — Uwaga: Specjalne kursy dla dzieci od lat 6. Uczniowie którzy nie mają fortepianu, mogą ćwiczyć w Instytucie, nieza- — Kancelaria otwarta od godziny 12-1-szej i 4-7-mej. 4671

Zarząd Towarzystwa Muzycznego (—) Gańcza, prezes Dyrekcja Konserwatorium (—) J. Zwierzchowski

Magazyny drobnicowy i owocowy

Nowe budowle w porcie gdynińskim

Dnia 10 bm. odbyła się inauguracja robót przy budowie dwóch nowych magazynów w porcie gdynińskim; mianowicie magazynu drobnicowego Towarzystwa Eksp. „Warta”, oraz magazynu owocowego, będącego w organizacji Spółki Akcyjnej p. f. „Aukcje Owoce w Gdyni”.

Oba magazyny pod względem architektonicznym stanowią całość i zostaną zbudowane na Nadbrzeżu Francuskim, bezpośrednio za budującym się magazynem trzypiętowym i dworcem morskim.

Magazyn „Warty” posiadać będzie około 3000 m², a magazyn owocowy ok. 4000 m², powierzchni użytkowej. Długość frontu zabudowy obu magazynów wynosić będzie zgórą 200 m. Oba inwestycje mają być wykonane już w październiku b. r. Przy budowie będzie zastosowana konstrukcja żelazno-betonowa, zaś da-

chy zbudowane będą systemem „Polstephan”.

Magazyn owocowy, którego budowę powierzone firmie „Bracia Lengier” posiadać będzie instalacje do ogrzewania, oraz duże pomieszczenia specjalnie dla aukcji owocowych. Magazyn „Warty” otrzyma izolowane ściany, bramy i dachy, a w razie potrzeby będzie mógł być również ogrzewany. Budowę tego magazynu wykonuje firma „Inż. Krzyżanowski”.

Dzięki budowie wspomnianych magazynów, oraz jednoczesnemu wykończeniu magazynu tranzytowego, oraz dworca morskimi, Nadbrzeże Francuskie, które dotąd było bezczynne, będzie mogło rozpocząć intensywną pracę tembar dziej że równocześnie z uruchomieniem magazynów otrzyma 6 nowych dźwigów półportalowych.

Nasza flota handlowa liczy już 31 statków

Wedle ostatnich danych statystycznych polska flota handlowa składa się z 31 statków morskich, parowych i motorowych (uwzględniając jednostki o pojemności większej niż 100 ton rejestrowych brutto).

Z tej liczby do poszczególnych armatorów (właścicieli statków) należą następujące ilości statków:

- 1) S. A. „Żegluga Polska” — 15 statków, a mianowicie: pasażerskie — „Gdańsk”, „Gdynia”, „Jadwiga”, „Wanda”; pasażersko-towarowe — „Śląsk” i „Cieszyn”; towarowe — „Chorzów”, „Katowice”, „Kraków”, „Poznań”, „Tezew”, „Toruń”, „Warta”, „Wilno” i „Wisła”.
- 2) Polsko-Brytyjskie Towarzystwo Okrętowe — 5 statków pasażersko-towarowych: „Premjer”, „Rewa”, „Warszawa”, „Lublin”, „Lwów”.
- 3) „Polskarob” — 4 statki towarowe (węglowe): „Robur” III, IV, V i VI.
- 4) Polskie Transatlantyczne Towarzystwo Okrętowe (Linja Gdynia — Ameryka) — 3 statki transatlantyczne pasażersko-towarowe: „Polonia”, „Pułaski” i „Kościuszko”.
- 5) Min. Przemysłu i Handlu — 1 statek szkolny — „Dar Pomorza”.
- 6) Łuszczarnia Ryżu w Gdyni — 1 statek towarowy — „Kopernik”.
- 7) Urząd morski w Gdyni — 1 statek — holownik „Ursus”.
- 8) P. Dunin Słepię — 1 statek towarowy — „Ville de Toulon”.

Z wyżej wymienionych 31 statków jest 30 parowców i jeden śmigłowiec-motorowy — „Dar Pomorza”.

Największym polskim statkiem jest okręt „Polonia” o pojemności 15 tysięcy ton wyporności i 7.500 rej. brutto. Z kolei idą: „Kościuszko”, „Pułaski”, „Premjer” i „Wisła”. Najmniejszy statek (przypominamy że chodzi o statki powyżej 100 ton rej. brutto pojemności, t. j. te, które są uwzględniane w światowej statystyce floty handlowej) — to holownik „Ursus” o pojemności 167 ton rej. br.

Najstarszym statkiem pod polską banderą jest „Ville de Toulon” (rok budowy 1905), najmłodsze są: „Śląsk”, „Cieszyn”, „Lwów” i „Lublin” (rok budowy 1929).

Konsumcja w 1932 r.

Według danych, obliczonych przez ministerstwo spraw wewnętrznych w 1932 r. Polski Monopol Tytoniowy sprzedał na rynku wewnętrznym swych wyrobów na sumę 552.453.000 zł. W tym samym czasie Państwowy Monopol Spirytusowy sprzedał 100%owego spirytusu 22.808.000 litrów, Monopol Zapałczany zaś sprzedał 107.000 skrzyń po 5.000 pudełek zapałek w każdej. Konsumcja kwasu octowego w 1932 r. wynosiła 585.000 kg., konsumcja drożdży — 7.965.000 kg., a konsumcja ryżu — 32.768.000 kg. Cukru w roku ubiegłym Polska skonsumowała 293.000 ton. W tym samym czasie ubój bydła rogatego wyniósł 486.000 ton, a ubój trzody chlewnej — 521.000 ton.

Hel w karykaturze plaży

Tam, gdzie zjeżdża cała Polska

Hel! — Mały punkcik na mapie Polski, zgubiony w morzu, połączony z Polską cienutkiem pasmem lądu z jednej strony i statkami „Żegluga Polskiej” z drugiej.

Na Helu spotkać można znajomych z Warszawy, Bydgoszczy, Stanisławowa, Wilna i Katowic słowem z całej Polski. Zobaczyć można tłumy letników, a także trochę chrześcijan którzy przybyli na polskie morze.



Ale nie morze jest najpiękniejszym fragmentem Helu. Plaża jak plaża, może trochę ładniejsza od innych kąpielisk wybrzeża, może zdrowsza, bo poza słonym wiewem od morza, przepojona jest żywicznym tchnieniem lasów sosnowych.

W SERCU HELU.

Najwspanialszym punktem na Helu jest główna jego ulica, centrum ruchu towarzyskiego

— helska „Promenade des Anglais” — helski „Nowy Świat” — coś pośredniego między wystawą w Zachęcie Sztuk Pięknych a niedzielnym odpustem. Bo kto nie przeszedł się przy najmniej piętnaście razy główną ulicą Helu — ten nie zna go.

I kto przejęty światowem posłannictwem Gdyni, tempem jej życia, jej młocą przedsiębiorczością trafi na główną ulicę Helu — ten pozna, że wielka inicjatywa zestrzeliła się właśnie tutaj na kilkudziesięciu metrach zadzwoniłej ulicy. Tutaj bowiem tryskają wykwint i energia.

Blyszczą w słońcu oczy wspaniałych dam i wędzone flądry. A w wąskiej uliczce tułają się i pchają jeden na drugi — krzywe stare domki rybackie, pamiętające gorsze czasy. Czasy, gdy brodaczy rybacy nie zawsze mogli zapalić fajki, gdy życie ich zależało od polowu ryb morskich.

Dziś rybak helski rzadziej poluje na ryby morskie. Znacznie pewniejsze jest polowanie na grube ryby lądowe, lepiej od tamtych opłacające, bardziej od tamtych wytrzymałe.

Na drzewach na płotach na domach i rudkach odblizuje napisy i reklamy — biją w oczy. Fascynują swoją wymową. A między domkami wciśnięte budy — sklepiki. Wciśnięte i wyciśnięte, bo za 650 złotych zmieścić się muszą na dwóch metrach kwadratowych i ka-

zapłacić za nie wszystko, co w ciągu lata zarobili

ARMJA FRYZJERÓW.

Na laweczce przed pochylonym ze starości domkiem, jak żywy posąg Buddy tkwi matrona rybacka z mikroskopijnym szynjonem na czubku głowy i leniwie sprzedaje, zlekka pokryte kurzem, flądry. Zresztą czyni to ra-



czej dla podtrzymania tradycji rodzinnych, gdyż przyzwyczaiła się do większych obrotów wynajmując zakątek ciemnej chałupy trzem rodzinom letników i sprzedając na wagę złota koncesje na piec kuchenny dwudziestu trzem rodzinom entuzjastów morza.

Ale zakurzone flądry muszą być, jak muszą być domki rybackie, jak muszą być narzeczki w ciężkie czasy.

A nad przeczoną matroną rybacką, jak sztandar zwycięstwa, jak hasło zwycięstwa komfortu w walce z rybakami pyszni się olbrzymi dumny napis: „Warszawski fryzjer męski i damski i dyplomowany. Lecz męski, — damski i dyplomowany fryzjer mimo olbrzymiego afiszu, trzepocącego dumnie nad ciałami zmarłych tragicznie fląder nie jest najwybitniejszym specjalistą od włosów. O kilka kroków dalej krótki miazdzący napis: „Tu ondukuje się włosy własnym aparatem”. Ale nie mógł i własny aparat, gdyż jeszcze o kilka kroków biją w oczy swą cichą wymowną powagą słowa: Tu czesze się Miss Hel”.

KREM ŚMIETANKOWY I PAKT WSCHODNI

Dalej obok trzech fryzjerów europejskie napisy — nazwy restauracji, barów i pensjonatów. I jeden, tylko jeden, ma odwagę cywilną przybrał właściwą wszystkim nazwę „Lwiej Jamy”. Tuż przy napisach krótkich, jak — Adria — Bałtyk — Muszelka — długie szniste napisy — wiadomości: „Tu kupuje się tanio”. „Dziś przybył świeży transport kremu śmietankowego, który potaniał”.

W kilka sekund po przeczytaniu miłej wiadomości o przybyciu nad polskie morze kremu śmietankowego, który zajął tak odrębne i szlachetne stanowisko dlatego, że nagle potaniał, rzuca się w oczy przewidywanie z dziedziny politycznej, coś jakby preludjum do paktu wschodniego — „kuchnia warszawsko-kaukaska”.

Za tą kuchnią „polityczną” ogromny napis,

Porty polskie przy pracy

Charakterystyka rynku frachtowego w Gdyni i Gdańsku

Redakcja naszego pisma w zrozumieniu konieczności informowania nie tylko sfer handlowo-przemysłowych wybrzeża naszego, ale również wszystkie krajowe czynniki gospodarcze o naszym handlu zamorskim, z dniem dzisiejszym w specjalnym dziale p. t. „PORTY POLSKIE”, omawiać będzie ruch towarowy w portach w Gdyni i w Gdańsku, eksport towarów polskich przez nasze porty, import towarów obcych i t. d.

Nie wątpimy, że szerokie sfery gospodarcze jak i szerszy ogół naszych czytelników, z zainteresowaniem odniosą się do tego działu.

W ubiegłym miesiącu panowało na rynku frachtowym pewne, dość znaczne nawet ożywienie, które szczególnie zaznaczało się we frachtowaniu drewna. Zaoferowanie ładunków drewna w Gdyni i Gdańsku było w pierwszej połowie ub. mies. bardzo poważne i zmałało dopiero wówczas, kiedy rozeszła się wiadomość, że rokowania między Rosją a Anglią doprowadziły, w wyniku porozumienia rosyjsko-angielskiego, do ponownego otwarcia granic angielskich dla drewna rosyjskiego. Jeżeli mimo to ilości drewna eksportowane z Gdyni i Gdańska w ub. m. są dość znaczne, to tłumaczy się to tem, że dokonano sprzedaży wielu partij jeszcze przed otwarciem granic angielskich. Stawki frachtowe utrzymywały się na poziomie z poprzedniego miesiąca, a nawet, mimo wznowienia eksportu drewna z Rosji do Anglii, frachty wykazywały na niektórych rynkach pewną poprawę, szczególnie jeżeli chodzi o tonaż z wczesną datą lądowania.

Ogólna charakterystyka ruchu na rynku frachtowym w naszych portach w ub. m. jest następująca:

Anglia.

Poza statkami linjowymi wyspedjowane do Anglii cały szereg statków trampowych, które odpływały z pełnymi ładunkami. Ogółem wysłano z Gdańska do portów angielskich przeszło 4.000 std. przy największym udziale tonażu duńskiego. Za partje DBB o wielkości ca 1000 std. płacono do Londynu sh 29/6 za std na warunkach BALH wood net, do Hul za partje nieco mniejsze osiągnęło około sh 34/6 na warunkach Baltwood gross.

Również eksport drewna z Gdyni do Anglii był wykonany poza nielicznymi wyjątkami przez tonaż skandynawski. Z Gdyni wywieziono ogółem 9.000 std, a stawki płacone za partje ca 600 std do portów wybrzeży wschodnich wahały się w granicach od ca sh 28 do sh 34, do Preston płacono około sh 37/6.

Holandja.

Zaoferowanie zboża jak również drewna z przeznaczeniem do portów holenderskich było w ub. miesiącu niewystarczające, nawet dla statków linjowych. Stawki frachtowe utrzymywały się na dotychczasowym poziomie tj. hfl 2,50 za tonę ciężkiego zboża, oraz hfl 12,50—13 za std DBB.

Mimo wyżej wspomnianego małego zaoferowania ładunków, zafrachtowano kilka statków żaglowo-motorowych o ładowności ca 100 stds DBB do Amsterdamu, Rotterdamu, wzgl. małych holenderskich portów prowincjonalnych. Należy również wspomnieć o zafrachtowaniu jednego niemieckiego statku 1.400 tonowego pod ładunek 1.100 ton ciężkiego

zboża z Gdańska do Amsterdamu po hfl 2,60 za tonę. Statek ten kompletował partjami drewno po hfl 13 za tonę.

Belgia.

W pierwszych dniach ubiegłego miesiąca zanotowano na rynku frachtowym dużą podaż większych partij zboża, przeznaczonego do Antwerpii. Zafrachtowano pod te ładunki kilka statków trampowych po 4.— w złocie za tonę. Pozostałe partje zostały przewiezione statkami linjowymi po tej samej stawce. Główne ładunki do portów belgijskich stanowiły jednak partje drewna, które przewiezione po dotychczasowej stawce 6/3 w złocie za cbm nieobryzanej dębiny, sh 6 w złocie za materiał w blokach, sh 6/6 do 6/9 w złocie za dębiny w stanie okrągłym, oraz sh. 21 w złocie za std DBB.

Ogółem zafrachtowano z Gdańska 3 większe ładunki zboża ciężkiego po 4 w złocie do

Antwerpii, 1 do Kanału Brukselskiego, 1 ładunek soli potasowej po Rmk 4 za tonę z kompletnym drzewa do Antwerpii, 1 ładunek mieszany drzewa do Gandawy, 1 ładunek drzewa (pokładów dębowych) z Gdyni do Antwerpii po sh 21 w złocie, 1 większy 1.100 ton ładunek drzewa pokładów dębowych do Ostendy po sh 8/2 w złocie za ładunek, dalej 2 ładunki do Antwerpii po sh 21 w złocie za std.

Francja.

Eksport do Francji utrzymywał się w granicach dość skromnych, a to na skutek szeroko stosowanego systemu kontyngentów. Zafrachtowano zaledwie kilka mniejszych statków z Gdańska do Dunkierki, Brest, Caen i Duarnenez. Poza tem należy wspomnieć o zafrachtowaniu hamburskiego statku pod ładunek 2.000 ton cukru z Gdańska do Paryża z przeladunkiem z Ruen.

Danja.

W lipcu, podobnie jak i w poprzednich miesiącach, wyekspejdowano cały szereg statków motorowo-żaglowych z ładunkiem żyta luzem, jęczmienia lub owsa, makuchów i D. B. B. z Gdańska do duńskich portów prowincjonalnych. Stawki, które osiągnęły, były dla właścicieli statków niewątpliwie korzystne, za zboże luzem, do portu niedaleko na północ położonego jak Aarhus płacono Rmk 5 za tonę, za makuchy osiągnięto przy kilku kontraktach do portów przeznaczenia położonych nie dalej na północ jak Aarhus, Rmk 4,75 za tonę, za jedną partję 200 ton z Gdańska do Esbjerg zapłacono Rmk 6.

Z końcem ubiegłego miesiąca dał się zauważyć brak ładunków, który niewątpliwie tłumaczy się rozpoczęciem żniw, wskutek czego kupcy wstrzymują się od zakupu w oczekiwaniu spadku cen zboża.

Szwecja.

Z przeznaczeniem do portów południowych Szwecji załadowano zaledwie dwa małe ładunki soli potasowej po stawce szw. koron 6,50.

Polska flota handlowa

Z uznaniem i zadowoleniem powitać należy fakt uruchomienia w ubiegłym miesiącu jednego dalszego statku trampowego Tow. Żegluga Polska SA Gdynia. Obecnie znajdują się w ruchu 3 statki trampowe tego Towarzystwa.

Wykonano w ubiegłym miesiącu 12 podróży, w tej liczbie 1 podróż z ładunkiem drewna z Gdyni do Hul, 1 podróż z ładunkiem mieszanym drewna i cukru z Gdyni do Hul, 1 podróż z ładunkiem rudy z Lulea do Gdyni, oraz jedną podróż dodatkową, którą wykonał ss. Chorzów z ładunkiem mieszanym soli potasowej, drewna z Gdańska do Antwerpii. — Pozostałe podróże wykonano z ładunkiem węglowym.

Statki linjowe odpływały z pełnymi ładunkami, przyczem zboże odgrywało mniejszą rolę. Przewieziono natomiast większe partje drewna i drobnicy. Stawki Polsko Brytyjskiego Tow. Okrętowego łądowały jak zwykle bekonny, nabiał, drobnicę oraz drewno. Ze względu na wielką ilość będących w zaoferowanych ładunków, tak drewna jak i drobnicy, musiano postawić na linji do Londynu dodatkowo ss. Chorzów.

Port gdański

Statki oczekiwane w dniu dzisiejszym

W dniu dzisiejszym oczekiwane są w porcie gdańskim następujące statki: norweski Adur z Penhus — Baltische Transport Ges., szwedzki ss. Spina z Naskov — Artus, niem. ss Stromarm — Worms.

Statki, które przybyły do portu.

W dniu wczorajszym przybyły do portu gdańskiego następujące statki: norweski ss. Gol z Rotterdamu, pusty, makler okrętowy Bergenske; polski ss. Cieszyn z Antwerpii, z drobnicą — PAM; duński ms. France z Hreysoe z ładunkiem śledzi — PAM; niem. ss. Steinburg z Kjeoge pusty PAM; niem. ms. Schwalbe z Królewa z drzewem — Bergenske, duński ss Bothal z Veily, pusty — Mori; niem. ss. Minos z Rotterdamu z drobnicą — Wolf; grecki ss Saanis L Kambanis z Gdyni pusty — Baltra; duński ss. Jacobsen z Kopenhagi z drobnicą — Reinhold; szwedzki ss. Hilda Scherburga, pusty — Artus; duński ss. Sielkeborg z Kopenhagi, pusty, — Bergenske; norweski s. Activ — z Fraseburgh z ładunkiem śledzi — Behnke i Sieg; szwedzki ss. Sterncy z Szczecina, pusty, szwedzki ss. Olivia z Helsingborg — Bergenske, strefa wolno tłowa; francuski ss. Norman Vill z Królewa z ładunkiem celulozy — Worms.

Opuścili port.

Holenderski ms. Ebenhezer z ładunkiem mąki do Ipswich — Reinhold; duński ss. Hjortholm z ładunkiem drzewa i drobnicy do Liverpool — Reinhold; szwedzki ss. Gilsboda do Sztokholmu z węglem — Bergenske; niem. ss. Erika do Tyny z ładunkiem drzewa — Bergenske, niem. ss. Bothyla Russ do Caen z ładunkiem węgla — Polko, szwedzki ss. Hernebia do Istad z ładunkiem węgla — Bergenske

Sprawozdanie z rynku frachtowego Tow. „Pam”

WĘGIEL.

Eksportu węgla w miesiącu lipcu mimo złej konjunktury spowodowanej silną konkurencją węgla Brytyjskiego na skutek spadku funta, oraz coraz szerszej stosowanej przez szereg państw systemu kontyngentowania, utrzymał się na poziomie z miesiąca poprzedniego. Przy jednakowej podaży tonażu stawki frachtowe wykazywały dość znaczną stałość. Możemy wymienić następujące kontrakty, zwarte w okresie sprawozdawczym:

FRANCJA

2.700 ton Rouen Fres 25.50; 1.300 ton Le Treport Fres 31.50; 2.500 ton Nantes Fres 31.—; 1.700 ton Bordeaux, Fres 36.—; 2.300 ton Bayonne Fres 34.—.

IRLANDJA

1.000 ton Rosslare sh 9/6; 2.300 ton Dublin sh 6/—; 750 ton Cork sh 8.—; 1.700 ton Fenit-Pier sh 7/3.

DANJA

3.000 ton Kopenhaga sh 4.—; 17/1.500 ton Naskov sh. 4/9; 9/1.100 ton Lemvig sh. 6/3

SZWECJA.

1.600 ton Gothenburg kr. 4.20; 2.700 ton

Stockholm sh 4/—; 2.600 ton Gefle sh. 4/3.

FINLANDJA.

1.800 ton Trangsund sh 4/—; 2.500 ton Helsingfors sh 3/9; 4.000 ton Wiborg sh 3/4½.

CUKIER.

Eksport cukru w lipcu tak jak w poprzednich miesiącach był niestety bardzo niewielki, można jednak nadmienić pocieszający fakt rozpoczęcia eksportu cukru do Rosji. Załadowano mianowicie pierwszy transport 1.8000 ton do Leningradu po stawce sh. 5/—, przyczem kosztą wyładunku obciążały odbiorców.

NAWOZY SZTUCZNE I WYROBY PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO.

Sezon eksportu nawozów sztucznych rozpoczęto w ubiegłym miesiącu, należy wspomnieć o następujących kontraktach: 800 ton soli potasowych do Antwerpii Rmk. 4.50; 2 X 1300 ton soli potasowych do Antwerpii Rmk 4.—; 2400 ton soli potasowych do Rotterdamu Rmk 3.50.

Pozatem załadowano 2000 ton amoniaku do Barcelony, Tarragony i Wanceni, po stawce sh 11/— za tonę, przy podstawie jeden port wyładowczy.

Zwycięska Gdynia

Niemieckie zarządzenia konkurencyjne okazują się bezsilne

Wiedeńskie pismo „Zoll, Speditionen und Schiffahrts”, omawiając nowe rozporządzenia kolei niemieckich, mających na celu zaszachowanie tranzytu czeskiego przez Gdynię, pisze m. in.:

grzybiastym parasolem w ręku paradyje z ostrą muszlą z odpowiednim napisem. Jest gipsowa głowa marynarza o żywych niepokojących barwach z dumnie sterczącymi uszami. Jest druga głowa brodatej jakowejś damy. W czerwonych pasach ratunkowych widoczki morza w ujęciu pesymisty. Jest koń bursztynowy z ulanem polskim, przypominającym muszlę. I czego tylko niema.. w helskich „domkach bursztynowych”?

A tymczasem płynnie nieprzerwana fala tłumów letników w pyjamaach, płaszczach kąpielowych, w majteczkach, w białych czapczkach i olbrzymich sopbrerach meksykańskich.

Na ławczkach przed domami rybackimi siedzą i palą fajki brodacj autochtoni Helu, a obok rozpląnęły się masywne ciała ich ogromnych małżonek. Siedzą i szwagocą między sobą pocichu, obserwując spacerujące tłumy rozbranych entuzjastów Bałtyku. Patrzą spokojnie, bo wiedzą, że łatwiej wymknie się z mocnych sieci biedna flądra morska, niż wykreśli się z ich twardych łap letnik z Warszawy, — Bydgoszczy i Stanisławowa, Wilna, czy Katowic.

Mały czarny punkcik na mapie Polski, zgułbiony daleko w morzu i pętlący z Polską zaledwie cieniutkim paseczkiem wybrzeża ma dziś swój własny wygląd, swe własne dziwactwa i mocne sieci rybackie, które raz złapawszy letnika wypuszczą go wprawdzie do domu ale w swych mocnych więzach na zawsze zatrzymać potrafią jego nowe morskie serce

donosi, że „tu można nabyć dostać nabiał — kosmetyki” i jakieś tajemnicze „okulary PL”. „Okulary PL”, wieją jakąś tajemnicą, coś jak by „łódź podwodna U X” coś jakby wywiad Berlina, Intelligence Service — okulary Fraulein Doctor. A za tajemniczymi „okularami PL” wspaniale dziela sztuki, na które patrzeć trzeba nie tyle przez okulary ile przez palce.

Między fladrami a zaklętymi w bursztyn pomysłami jakiegos desperata wystawa obrazów Rozmiary dzieł sztuki przypominają plót na największych mistrzów. Tematy noszą cechy bogactwa fantazji, polotu tudzież wiadomości z zakresu zoologii. Jest martwa natura, — gdzie na suto zastawionym stole czerwony rak z figlarnym spojrzeniem wlaży i usadowił się na grubych szparagach. Okrągłe, żółte słońce odbija się w mętnych i pstrych wodach krajoobrazu. Dwie duże zielone papugi z długimi ogonami spoglądają ze smutkiem na przechodniów, przyklejone do samotnej gałązki na tle ponurej panoramy górskiej, a Paderewski z fioletową czuprynką i skępnym okiem zapatrzył się w zielone piórka papug.

PAMIĄTKI Z BRODATA DAMA

Między kilimami i haftami zawieszonymi na płocie, między trójprzymiotnikowym fryzjerem i kuchnią warszawsko-kaukaską budy z pamiątkami morskimi.

Pamiątki morskie — to też swoisty atut Helu. Tak pomysłowych wytworów, tak aktualnych medali bursztynowych nie można znaleźć w żadnym innym miejscu. Są pomyslowe kompozycje. Metalowa dama — kaleka z

Rolnictwo pomorskie na nowych drogach organizacyjnych

W związku z będącą w toku reorganizacją Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, zwróciliśmy się do p. Prezesa Czarlińskiego z prośbą o udzielenie swych uwag o najbardziej aktualnych kwestiach.

— *Pozwól, Pan Prezes, że zacznę od spraw organizacyjnych: na czym głównie polega zmiana struktury organizacyjnej Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego?*

— Pomorskie Towarzystwo Rolnicze — od powołania p. prezesa Czarlińskiego — było dotychczas stowarzyszeniem osób fizycznych, tj. rolników, grupujących się w Kółkach Rolniczych i jako takie skupiało w poszczególnych wydziałach swej centrali wojewódzkiej, tak pracę terenową, oświatową, fachowo-rolniczą i społeczno-ekonomiczną, jak również zajmowało się zagadnieniami szerszej natury, leżącymi w płaszczyźnie interesów całego Pomorza, jak i stosunku tych interesów do całokształtu problemu gospodarki krajowej.

Ponieważ w czasach ostatnich życie społeczne rolnictwa pomorskiego wysunęło na swą powierzchnię dużo wartościowego i ambitnego elementu społecznego, a z drugiej strony struktura warunków gospodarczych uległa daleko idącym przeobrażeniom, reorganizacja PTR stała się konieczną. Polega ona na utworzeniu 16 samodzielnych Towarzystw Rolniczych Powiatowych, posiadających osobowość prawną i własny aparat wykonawczy. Towarzystwa te tworzą centralę pod dotychczasową nazwą Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, z którą statutowo są tak ściśle związane, że praktycznie stanowią jedną spójną organizację. Podział kompetencji polega na rozdzieleniu pracy terenowej, powierzonej Towarzystwom Powiatowym oraz pracy o szerszym ogólnogospodarczym ujęciu, będącej zakresem działania centrali toruńskiej.

Ku skupieniu sił rolniczych

— *Czy mógłby, Pan Prezes, scharakteryzować społeczno-organizacyjny stan rolnictwa pomorskiego?*

— W chwili obecnej w dużej mierze ujemną stroną ruchu społeczno-organizacyjnego rolnictwa pomorskiego jest jego stan, że się tak wyrażę „przeorganizowania”. Istnieje u nas cały szereg najróżnorodniejszych organizacji rolniczych, mających w zasadzie jedną i tę samą główną wytyczną, lecz ze względu na swe rozdrobnienie nie posiadających większego wpływu na sposób załatwiania bardzo nawet aktualnych zagadnień, dotyczących rolnictwa.

Bezspornie najpoważniejszą organizacją wszechstanową było i jest Pomorskie Towarzystwo Rolnicze, obejmujące około 25000 właścicieli samodzielnych warsztatów rolnych. Jednakże ze względu na obecny kryzys znajdujący się ono na równi z innymi organizacjami w ciężkim położeniu finansowym. Otóż w takich warunkach za jedno z kardynalnych zadań ruchu organizacyjnego uważam skupienie swych rozproszonych sił w jednym ośrodku, w celu stworzenia silnej reprezentacji interesów wszystkich grup rolniczych. Przez wzajemne bowiem tylko poparcie zdążyć będzie można do wspólnie wytkniętego celu, jakim jest przywrócenie opłacalności produkcji rolnej.

— *Dobrze, że Pan Prezes nawiązał do opłacalności. Jak się teraz przedstawia na tle tzw. akcji finansowo-rolnej i poważnych wyników, które ona przyniosła.*

— Co do akcji finansowo-rolnej, to podkreślić muszę fakt, iż sfery, nie stykające się bliżej ze sprawami rolniczymi wyrobiły sobie na tle ostatnich posunięć ustawodawczych przesadne mniemanie o jej skutkach. Nie chcę przez to zmniejszać znaczenia tych tak licznych ustaw, odnoszących się do rolnictwa, — trzeba jednak zdać sobie sprawę, że ustawodawstwo to, aczkolwiek wywarło duży nawet skutek prewencyjny w stosunku do licytacji, egzekucji etc., mało natomiast, niestety, miało wpływu o charakterze kuracyjnym. Ten moment chciałbym w szczególności podkreślić i wypunktować, wobec błędnej, urabiającej się co do niego opinii. Ustawodawstwo finansowo-rolne, które pociągnęło za sobą wielką ofiarę ze strony Skarbu Państwa, przyniosło bezwzględnie duże odprężenie, nie przywróciło natomiast opłacalności produkcji rolnej.

O ile chodzi o Pomorze, to stosunkowo mniej wykorzystano ono dotychczasowe ustawy finansowo-rolne aniżeli inne dzielnice. — Trzy bowiem najważniejsze ustawy, a mianowicie o Banku Akceptacyjnym, o zmniejszeniu waloryzacji rent i o zniesieniu przymusu

ubezpieczenia w Kasach Chorych, które dla ziem zachodnich mają kardynalne znaczenie, nie weszły dotychczas w życie, co jednak spodziewać się należy stanie się już w najbliższym czasie.

Sprawa poziomu cen

Na zakończenie w każdym razie pragnąłbym specjalnie położyć nacisk na fakt, iż obecnie, chcąc w całej pełni wykorzystać dotychczasowy wysiłek finansowo-rolny, największym zadaniem jest przywrócenie opłacalności produkcji rolnej przez podniesienie jej, względnie rentownego poziomu cen. Inaczej bowiem spadek produkcji ziemiopłodów i pogłowia

inwentarza rzeźnego, który w ostatnich latach dosyć silnie się zaznaczył, nie będzie mógł ulec zahamowaniu, gdyż wypływał on z najbardziej kardynalnych i podstawowych praw ekonomicznych.

Jest to jednakże tak wielkie niebezpieczeństwo dla całości gospodarki krajowej, iż należałoby je jaknajprędzej uchylić. To też sprawa rentowności produkcji rolnej — kończy p. prezes — nie jest problemem jednej tylko dziedziny wytwórczości krajowej, lecz zagadnieniem niezmiernie ważnym dla całości naszego życia gospodarczego tak z punktu widzenia ekonomicznego, jak i politycznego i społecznego.

Polska pszenica w międzynarodowym porozumieniu

W Londynie na zaproszenie Stanów Zjednoczonych odbędzie się w dn. 20 bm. nowa konferencja w sprawie międzynarodowego porozumienia w zakresie produkcji, wywozu i przywozu pszenicy. Obrady te będą się znajdowały w łączności z postanowieniami, powziętymi podczas rokowań przedstawicieli zainteresowanych państw, które toczyły się w czasie światowej konferencji ekonomicznej.

W wyniku tych rokowań opracowano, jak wiadomo, główne zasady porozumienia, w którego ramach kraje zaatlantyckie zobowiązują się do ograniczenia na rok 1934/35 swą produkcję pszenicy o 15% oraz do niekorzystania dla celów eksportowych ze swych składów, wynoszących w chwili obecnej około 350 milionów buszli. Przedstawiciel rajów bałkańskich przystępując do porozumienia, zobowiązał się do utrzymania swego wywozu pszenicy w nor-

mach średniej przeciętnej z ostatnich czterech lat, kraje importujące natomiast mają, w myśl porozumienia, nie przystępować do rozwoju własnej produkcji pszenicy.

Do porozumienia międzynarodowego w zakresie produkcji, wywozu i przywozu pszenicy ma również przystąpić Polska, jednakże bez żadnego zobowiązania do ograniczenia naszego eksportu tego zboża. Wywóz pszenicy odgrywa stosunkowo niewielką rolę w ogólnym bilansie naszego wywozu zboża, jednakże, motywem przystąpienia do międzynarodowego porozumienia Polski był, że ceny wszystkich zbóż znajdują się w ścisłej zależności wzajemnej i każde porozumienie międzynarodowe może wpłynąć na podniesienie ogólnego poziomu cen artykułów rolnych, co stanowi między innymi jedną z głównych zasad naszej polityki rolnej.

Pomoc kredytowa przy wywozie wyrobów krajowych

W niedalekiej przyszłości nastąpić mają decyzje rządu w dziedzinie pomocy kredytowej dla eksportu. Przedewszystkiem zwrócono uwagę na konieczność pokrywania ryzyka kursowego, powstającego przy eksporcie, przez fundusze publiczne. Chodzi tu o ryzyko kursowe za okres między zawarciem transakcji handlowej, a dokonaniem transakcji walutowej terminowej przez Bank Polski.

Równocześnie mówi się o konieczności przjęcia przez fundusz publiczny, t. zn. fundusz

eksportowy, części kosztów zabezpieczenia, gdy okazują się one niespodziewanie wysokimi. Jak słychać, zmierzają koła powołane do takiego zorganizowania form gwarancyjnych, które umożliwiłyby bankom prywatnym, a w tej liczbie również prowincjonalnym, zabezpieczenie eksporterów od ryzyka kursowego.

Nadto rozpatrywana jest kwestja umożliwienia bankom prywatnym kredytowania produkcji przetworzonej eksportowej lub skupu towarów, przeznaczonych na eksport.



Jednak jest najlepsza KAWA z firmy

Pierwsza Gdynska Palarnia Kawy
Sp. z o.o.

Gdynia ulica Leśna — tel. 12-63

w oryginalnych paczkach firmowych à 12 1/2 dkg.

No: 24 25 26 32 38 42 46 51

Zł. 0,65 0,80 0,90 1,— 1,20 1,40 1,60 1,80



Zamówienia sowieckie w przemyśle elektromechanicznym

Do Warszawy przybyła z Moskwy delegacja sowiecka celem przeprowadzenia rozmów w sprawie dostarczenia różnych wyrobów mechanicznych dla potrzeb Rosji. Delegacja sowiecka udała się m. in. do fabryki Zakładów Elektromechanicznych Rohn, Zieliński Sp. Akc. licencja Brown Bovelli w Żychlinie celem poczynienia tam potrzebnych zamówień. Przy sposobności dodać trzeba, że Zakłady Rohn, Zieliński weszły już w ścisły kontakt z przedstawicielstwem handlowym Sowietów, czego wy-

razem jest zamówienie w fabryce w Żychlinie 10 motorów elektrycznych o sile 260 kilowatów każdy. Motory te są już w fabrykacji i za 4 miesiące będą wysłane do Rosji Sowieckiej. Jest to pierwszy wypadek udzielenia Polsce zamówienia przez Sowiety na artykuły elektryczne. Po wykonaniu tego zamówienia mają być na jesieni r. b. podjęte dalsze rozmowy o udzielenie fabryce żylichlińskiej nowych zamówień.

Czynny obrót uszlachetniający w eksporcie przemysłów przetwórczych

Ministerstwo przemysłu i handlu, w myśl zaleceń Komitetu Ekonomicznego, dążąc do wzmocnienia eksportu przemysłów przetwórczych, stosować będzie w szerokim zakresie udzielanie pozwoleń na t. zw. obrót uszlachetniający czynny, t. j. na czasowe sprowadzanie z zagranicy bez cla surowców, półfabrykatów i wyrobów przemysłowych w celu uszlachetnienia ich w kraju, wykończenia względnie przeróbki, a następnie wywiezienia zpowrotem za granicę. Pozwolenia udzielane będą na to su-

rowce lub półfabrykaty, które nie mogą być nabyte w kraju.

Podania winny być wnoszone za pośrednictwem izby przemysłowo-handlowej, przy czym w podaniu należy wskazać ilość, rodzaj, oraz kraj pochodzenia przywożonych towarów, poza tem wskazać na czym polegać ma uszlachetnienie, stosunek procentowy uszlachetnienia, ceny krajowe i zagraniczne sprowadzonych towarów, przypuszczalny przeciąg czasu potrzebny do uszlachetnienia i wywozu zpowrotem

Udzielatnia naskórek

4559

Mydło Bebe Szofman

Kredyty zastawowe zabezpieczają przed egzekucjami

Wobec napływających do Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego zapytań w sprawie kredytów rejestrowych P. T. R. wyjaśnia zainteresowanym, że zboża, będące zastawem pod zaciągnięty przez rolników kredyt rejestrowy nie ulegają zajęciu, ani przez komorników, ani przez sekwestratorów skarbowych.

W razie, gdyby zboże takie zostało pomimo oświadczenia komornikowi o zastawie zajęte, należy powiadomić o tem odnośną instytucję kredytową, a ta spowoduje nieważnienie zajęcia.

Wnioski o kredyty zastawowe należy kierować do spółdzielni kredytowych, Komunalnych Kas Oszczędności, Państwowego Banku Rolnego, możliwie zbiorowo celem zmniejszenia kosztów taksacji. Przy zaciąganiu tych kredytów należy jednak być bardzo ostrożnym i szczególnie sumiennie wywiązywać się z zaciągniętych zobowiązań.

Taksy adwokackie ku uwadze rolników

Sprawa należytej zapłaty adwokatowi za prowadzenie spraw sądowych została załatwiona w drodze odpowiedniego rozporządzenia.

Wobec tego Pomorskie Towarzystwo Rolnicze przypomina, iż, oddając adwokatowi sprawę sądową do prowadzenia, najlepiej jest umówić się, że opłatę ustala się według taksy. Jeżeli bowiem proces się wygra, to przeciwnik zwraca koszty sądowe tylko według taksy ustawowej, tak, że gdyby rolnik umówił się z adwokatem na wyższą sumę, to nawet w razie wygrania sprawy suma ta nie zostanie mu zwrócona przez przeciwnika.

Kronika gospodarcza

Targi Dunajowe. W dniu 27 bm. rozpoczyna się w Bratisławie Międzynarodowe Targi Dunajowe, na których po raz pierwszy będzie prezentowana turystyka polska we własnym stoisku wydziału turystycznego ministerstwa komunikacji. We wrześniu wydział turystyki weźmie udział w Międzynarodowych Targach w Metz, również ze swoim własnym artystycznym stoiskiem, propagandowo-turystycznym obejmującym krajozaby, sztukę i folklor polski oraz dział propagandowo-turystyczny.

Rękawiczki do Holandji. Na rynku holenderskim istnieje w dalszym ciągu znaczne zapotrzebowanie na rękawiczki produkowane w Polsce. Zainteresowane firmy winny zgłaszać się w tej sprawie do Państwowego Instytutu Eksportowego.

Żołądki cielece do Francji. Na rynku francuskim istnieje w obecnej chwili dość żywe i interesujące zapotrzebowanie na żołądków cielecych z Polski. Fabryki serów, które są nabywcami wspomnianego artykułu, reflektują jednak tylko na towar w możliwie najlepszym gatunku. Eksporterzy polscy winni zwrócić baczną uwagę na właściwy sposób dostawy żołądków cielecych, zwłaszcza, że niejednokrotnie firmy duńskie reeksportują do Francji towar polski należycie posortowany i przystosowany do wymagań odbiorców.

Odciążenie gmin. — Wśród opracowywanych przez komisję dla usprawnienia administracji projektów reorganizacyjnych na uwagę zasługuje projekt odciążenia gmin od nadmiaru czynności zleczanych gminom przez władze państwowe. W uzasadnieniu swojego projektu komisja wskazuje, iż gminy prowadzą obecnie 101 stajek rozmaitych ewidencji statystycznych, nie licząc nadzwyczajnych zapytań ze strony władz państwowych.

Chorzów i Mościce. Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów utworzone zostało przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą „Zjednoczonych Fabryk Związków Azotowych w Mościcach i Chorzowie. Stanowisko naczelnego dyrektora powyższego przedsiębiorstwa objął były minister przemysłu i handlu, inż. E. Kwiatkowski, w skład dyrekcji weszli: inż. C. Benedek, były inspektor przedsiębiorstwa państwowych inż. W. Schaezel oraz inżynier R. Wowkonowicz (dyrektor Chorzowa) i inż. E. Stattler (dyrektor Mościce).

zagranicę, oraz urząd celny, w którym uskuteczni ona ma być odprawa przy imporcie i eksporcie.

Należności celne za towary importowane w powyższy sposób muszą być zabezpieczone gotówką względnie papierami wartościowymi lub gwarancją bankową, o ile ministerstwo skarbu wyrazi swą zgodę.

NAJWYTWORNIEJSZE

KINO MARS KINO

ul. Warszawska

Dziś premiera Dziś premiera
Filmu francuskiej prod. 1933-34 r. reżyserji
Maurice Tourneur'a

GRA MIŁOŚCI I ŚMIERCI
na tle egzotycznych krajobrazów tajem-
niczej krainy INDO-CHIN w filmie p. t.

drogą na wschód

wg znakomitej powieści Rolanda
Dorgelès'a „Partir“ W rolach gl. świetny
tenor i nieporównany amant JEAN
MARCHAT i motyl lekki Muzy
SIMONE CERDAN

Nadprogram: Tygodnik Paramountu.

Ceny: Łoża 1,30 zł, I miejsce 1,00 zł,
II miejsce 0,50 zł. — Pocz. seansy o g.
17, 19 i 21, w niedzielę i święta od g. 15, 17,
19 i 21.

Popieraacie Domu Żołnierza.

KRONIKA

niedziela
13
sierpnia

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Niedziela, 10ta po Świętej

Poniedziałek, Wigilia Wd.

Repertuar kin:

Mars — Droga na wschód.

Światowid — Ognisty Trójkąt.

— Staraniem Polskiego Tow. Krajoznawcze

TEATR-POLSKI

Sezon 1932/33

Kier.: Józef Cornobis.

Dziś, w sobotę, 12 b. m. godz. 20
PREMIERA

„Dziękuję za służbę“
Komedja w 3 aktach Włodzimierza
Perzyskiego. Ceny niższe
(popularne).

Niedziela dn. 13 godz. 16
przedstawienie popołudniowe po
cenach niższych

„BEBE N“

Komedja w 4 akt. Hennequin'a
Vebera
godz. 20

„Dziękuję za służbę“
Komedja w 3 aktach Wł. Perzys-
kiego. Ceny niższe (popularne).

Z miasta

— Odnaczenia. W dniu 6 sierpnia br. delegacja w składzie: plk Dunin-Wolski, dowódca 2 Dywizjonu Artylerji Konnej — plk. Adam Sawczyński i dowódca 3 Dywizjonu Artylerji Konnej plk. Filipowicz wręczyła Komendantowi Szkoły Podchorążych Artylerji plk. Michalowi Gnońskiemu odznakę artylerji konnej.

— Walne zebranie Stowarzyszenia byłych więźniów politycznych Koła Pomorskie w Toruniu. Na zasadzie par. 29 statutu Stowarzyszenia b. więźniów politycznych, komisja rewizyjna Koła Pomorskiego w Toruniu zwołuje walne zebranie członków na dzień 20 sierpnia 1933 r. godz. 10 rano w sali rycerskiej Dworu Artusa.

Obecność wszystkich członków konieczna. W razie nie przybycia potrzebnej ilości członków statutom przewidzianych, zebranie odbędzie się w drugim terminie o godz. 11 rano tegoż dnia, które będzie uważane za prawomocne. — Komisja rewizyjna Koła Pomorskiego w Toruniu. (4782)

— Jutro koncert „Dzwonu“ w Cegielni! — W niedzielę, 13 bm. chór męski „Dzwon“ urządza w parku Cegielni wielki koncert ogrodowy (dyr. prof. J. M. Wiczorek). W programie najpiękniejsze słowiańskie pieśni ludowe (polskie, czeskie, serbskie i inne). — Początek o godz. 15. Wstęp 25 gr. Członkowie „Dzwonu“ wstęp wolny. (4779)

— Wycieczka do Gór Katarzyńskich. — Wszyscy sympatycy harcerstwa toruńskiego wzmiankowanego udział w wycieczce parostatkami do Gór Katarzyńskich, urządzonej w niedzielę, 13 sierpnia rb. punktualnie o g. 8.30 przez Gromadę Starszo-Harcerską przy 8-ej tor. drużynie harcerskiej w Toruniu. — Moc niespodzianek! Humor — wesołość! — Przejazd w obydwoje strony tylko 1 złoty! Wyjazd z przystani „Vistula“. Pogoda zamówiona! Czuwaj!

— Wielka zabawa letnia. Dnia 13 bm. o godz. 14 odbędzie się na Podgórzu w lasach, od godz. 20 w sali Domu Polskiego Przygrywa orkiestra 59 pp. z Inowrocławia. Liczne niespodzianki. Dochód na cele kulturalno-oświatowe. (4807)

Straż Przednia w Toruniu

Program sobotni i niedzielny

Wczoraj 11 bm. przybyła do Torunia pod dowództwem *naczelnika Pio de Replonge* Kolonja Straży Przedniej z obozów nadmorskich w liczbie 550 osób. Na dworcu oczekiwał na „Iniane koszułe“ p. mjr. Berek w imieniu Pomorskiej Okręgowej Rady Straży Przedniej oraz grono przyjaźni. O godz. 19,37 zjechał przed peron pociąg i we wszystkich oknach ukazały się uśmiechnięte, czarne, spalone słońcem nadmorskim twarze młodzieży.

Orkiestra 63 p. p. odegrała I-szą Brygadę a z wagonów zaczęły się wysypywać kompanje „uzbrojone“ w plecaki, menażki, zwinięte koce i walizy.

Zamajaczyło przez chwilę wspomnienie z lat tak niedawnych Wielkiej Wojny, kiedy to pociągi zbrojne zajeżdżały przed dworzec nabite żołnierzami o niemniej bojowym wyglądzie. Tylko że dziś ta najmłodsza armja Polski przyży się w karnym ordynku nie na walkę oręż-

na, lecz na wyścig pracy nad rozbudową państwa, którego fundamenty scementowane krwią starszego pokolenia udźwigną gmach potężny i wspaniały Mocarstwa Polskiego.

Z dworca młodzież udała się do hali P. W. przy ul. Waly, gdzie nastąpiła kolacja, stamtąd zaś do teatru na przedstawienie Fräulein Doktor, z którego sprawozdanie zamieścimy w następnym numerze naszego pisma.

Program pobytu Straży Przedniej w Toruniu jest następujący:

SOBOTA, 12 B. M.:

Godz. 8 — Pobudka.

Godz. 8,30 — Śniadanie.

Godz. 9 — Zbiórka na placu przed halą i wymarsz grupami na zwiedzanie miasta i zażytków. (Oprowadzać będzie 6 przewodników — na jedną grupę 100 osób).

Godz. 12 — Zbiórka wszystkich grup na Rynku Staromiejskim, frontem do ratusza, poczem

nastąpi powitanie Kolonji przez Prezesa Rady Okręgowej Straży Przedniej Pana Generala Brygady Maksymowicz-Raczyńskiego i Prezydenta miasta.

Godz. 13 — Defilada (wskazówek udzieli mjr. dypl. Berek.

Godz. 13,30 — Obiad.

Od godz. 14.30 do 18.30 — Ewentualne dalsze zwiedzanie miasta. Młodzież jest wolna.

Godz. 18,30 — Kolacja.

Godz. 21 — Początek widowiska w Cegielni.

NIEDZIELA, 13 B. M.:

Godz. 6 — Pobudka.

Godz. 6,30 — Śniadanie i przygotowanie się do odjazdu.

Godz. 7.30 — Msza w kościele Garnizonowym.

Godz. 8 — Wymarsz na dworzec kolejowy. Godz. 9,13 — Odjazd do Warszawy.

Przed przybyciem do Torunia pielgrzymki katolików francuskich

Apel komitetu przyjęcia o serdeczne powitanie

Dnia 18 bm. — jak już donosiliśmy — przyjeżdża do Torunia „Pielgrzymka przyjaźni katolików francuskich do Polski“.

Około 80 wybitnych katolików francuskich bierze udział w tej podróży, mającej na celu zacieśnienie węzłów przyjaźni między naszymi narodami. Niech mieszkańcy grodu Kopernika który w roku bieżącym święci chlubnie swoje 700-lecie, wyjdą na ich spotkanie i otwartymi witają ramionami francuskich wyznawców Chrystusowych.

W czasie tych spotkań, podczas braterskich rozmów, obiekcji sobie Francuzi oznaczą głębię duszy i zawiązają nawet pewną jaźni osobistej, które przetrwają na przyszłość. W celu otoczenia pielgrzymki należąca opieka i ustalenia ścisłego programu przyjęcia zawiązał się Komitet, na czele którego stanęli: Ks. Kanonik Kozłowski i Pani Prezydentowa Boltowa.

Główny inicjator i kierownik pielgrzymki O. Dassonville skupia od dwóch lat Francuzów wszelkiego wieku, przedbierając Europe dla zacieśnienia węzłów przyjaźni między ludzkością. W szeregu konferencji, wygłaszanych we Francji celem zebrania uczestników tej podróży, O. Dassonville miał możność stwierdzić, że jak wielkim entuzjazmem witał projekt Jego odwiedzenia sprzymierzonej z Francją Polski. Oto własne słowa O. Dassonville o tej pielgrzymce:

Z miłości chrześcijańskiej powstała myśl przewodnia tej podróży. Z czasem jeżeli Bóg pozwoli, kolo się rozszerzy i będzie coraz liczniejsze; gdziekolwiek spotkamy katolika, — uznajemy w nim brata.

Ojciec Święty głosi nam jednocześnie i współpracę między narodami, pragniemy zastosować się do nakazów Jego z synowską uległością. Radością staje się jednak nakaz posłuszeństwa dla katolików francuskich, gdy gorące pragnienie zbratania się wiedzie ich do Polski, Francja i Polska — to dwa bratnie narody, szeregiem wspomnień i podobieństw zbliżone na zawsze.

Pragniemy Was ujrzeć! Na każdym etapie naszej podróży mamy nadzieję poznania Polski, zaznajomienia się z Waszą bohaterską historją, wnikięcia w Wasze dusze i dania się Wam poznać. Głównym celem podróży jest Człeczonych tłumów, zanoszących modły do Panny Najświętszej. — Królowej Korony Polskiej, która jest też Królową Francji. Ona jednocześnie błogosławić nam będzie i naszego Waszych szwanderów powieść będzie i nasz szandar i wołać, że Francja katolicka modli się wspólnie z Polską katolicką.

Spieszno nam znaleźć się między Wami i wy powiedzcie Wam, braci mój Polakom „Serca nasze biją zgodnie z Waszemi, błogosławiony niech stanie się dzień, w którym odetchniemy Waszej“.

Przed wyjazdem pielgrzymki, która bawi już od 10 bm. w Polsce, odbyło się w Łazylicie Sacré Coer nabożeństwo na intencję Polski.

— Z teatru. Sztuka Włodzimierza Perzyskiego, trzyaktowa komedja pt. „Dziękuję za służbę“ należy do rodzaju sztuk psychologicznych. Jest to bardzo subtelna i niesłychanie ciekawa analiza psychiki kobiety starszej, która przez cały życie żyła wyłącznie dla swojego męża i swoich dzieci, ale nigdy nie była przez nich doceniana i rozumiana. A więc w pewnym momencie budzi się z marazmu i „dziękuję za służbę“. Konflikt rodzinny, jaki na tem tle powstaje, jest przedmiotem rozważań autora, znanego ze swej bardzo subtelnej analizy psychologicznej we wszystkich utworach.

Sztuka Perzyskiego narobiła w swoim czasie wiele halasu w Warszawie i cieszyła się niebywałem powodzeniem. Należy jej też i w Toruniu wróżyć duży sukces artystyczny, tembardziej, że obsada mówi już sama za siebie. Rolę matki, dziękującej za służbę, kreuje p.H.Malkowska, ojca-profesora gra dyr. J. Cornobis, córkę — W. Łuczycza i syna — Z. Mrozebski.

Przed kongresem kupiectwa w Toruniu

Zarząd Główny Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu ustalił wytyczne programu zjazdowego

W Centrali Związku odbyło się zwykle miesięczne zebranie Zarządu Głównego przy udziale 12 członków oraz Dyrekcji Związku. Obradom przewodniczył prezes Związku p. Tadeusz Marchlewski. Tematem obrad było ustalenie programu Walnego Zebrania Delegatów oraz Kongresu Kupiectwa, które mają się odbyć 24 września rb w Toruniu.

Po dłuższej dyskusji uzgodniono cały program w szczegółach oraz rozdzielono referaty, przyczem poszczególnym referentom dostarczone będą jeszcze te materiały, które rozporządza Centrala. Przewiedzione są 4 referaty, obejmujące mnięwidzie całokształt spraw w tej chwili kupiectwo interesujących.

Do ich ogłoszenia uproszeni zostali pp. wiceprezes naczelnej rady Brun, dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej mgr. praw Krupski, dyrektor Związku Towarzystw Kupieckich w Poznaniu Sikorski, syndyk Towarzystwa Kupców Chrześcijańskich w Toruniu Merdas oraz prezes Związku Tadeusz March-

lewski. W przeddzień obrad głównych odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego pod przewodnictwem prezesa p. Hersego.

Gospodarz zjazdu — Towarzystwo Kupców Chrześcijańskich w Toruniu zareferowało przez specjalnego delegata p. Merdasa stan organizacji zjazdu na miejscu. Postanowiono wezwać Towarzystwa do masowych wyjazdów i zapodania przypuszczalnej cyfry uczestników, pragnących korzystać z kwatery.

W dalszym ciągu przedyskutowano w sensie powyższym materiały do rezolucyj zjazdowych m. in. do materiały, dającej wyraz go towości kupiectwa pomorskiego do współpracy z Rządem nad rozwiązaniem palących zagadnień gospodarczych kraju, ażeby wspólnymi siłami jaknajprędzej uzdrowić i znornalizować życie gospodarce i zapewnić byt kupca; w ten sposób spełnić tę rolę, jaka przypada w udziale handlowi w ogóle, a kupiectwu pomorskiemu w szczególności.

— Zapisy do Szkoły Handlowej w Toruniu. Dyrekcja 3 klasyowej Koedukacyjnej Szkoły Handlowej ze specjalną klasą 4-tą o kierunku ekonomiczno-handlowym Izby Przemysłowo-Handlowej komunikuje, że zapisy na 1933—34 rok szkolny przyjmuje od 8 do 20 sierpnia br w kancelarji szkoły przy ul. Szpitalnej 6 (obok kościoła św. Jakóba).

Kandydaci do I-szej klasy winni przedłożyć: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo ukończenia 7 kl. szkoły powszechnej wzgl. 3 kl. gimnazjum, 3) świadectwo powtórznego szeptwienia ospy, 4) 2 fotografie. Kandydaci do 4-tej klasy winni przedłożyć: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo ukończenia 3 kl. Szkoły Handlowej, 3) 1 fotografię.

Uczniowie(nice) korzystają ze niższych kolepownych. Absolwenci szkoły posiadają uprawnienia II kategorii w służbie państwowej cywilnej, oraz korzystają z odroczenia i skróconej służby wojskowej narówni z absolwentami liceów handlowych. (4698)

— Zapisy do prywatnej szkoły im. św. Teresy dr. Z. Szepepkowskiej (Kościełskiej 4) od 12 sierpnia codziennie między 12 — 13 i 17 — 18 godz. Szkoła przygotowuje chłopców i dziewczynki do gimnazjum istnieje piąty rok, rozwija się bardzo pomyślnie, na obecnie sześć klas do których zgłaszać można dzieci od 6—15 lat. Mieści się we własnym obszernym i nowoczesnym budynku. Posi-

da wszystkie potrzebne pomoce naukowe, własne boisko, salę gimnastyczną, hall na przerwy w czasie niepogody. Personal nauczycielski z wyższym wykształceniem, dyrektorka doktor filozofji, znawczyni psychiki dziecka oraz pedagogiki zapewniają szkole do bry kierunku wychowawczy, oraz wysoki poziom nauki. Specjalny tramwaj dowozi dzieci z Bydgoskiego bez przesładania. Czesne 20 zł miesięcznie, jedynie klasa szósta 5 zł drożej; miesięcy letnich ani żadnych dodatków się nie opłaca. Rytmika oraz języki: francuski lub niemiecki do wyboru, także bez dodatkowych opłat. (4405)

— Prywatna Szkoła Przygotowawcza im. Marji Konopnickiej przy ul. Warszawskiej nr. 10-12 przyjmuje zgłoszenia dzieci od lat 6 i udziela informacji codziennie od godz. 12—14. Czesne znacznje niższe. (4741)

— Przypominamy dzisiejszy koncert-dancing w Hali Wystawowej z udziałem „Lutni“. Początek tej sympatycznej imprezy o godz. 20. Za niską opłatą 30 groszy można mile spędzić wieczór przy śpiewie i tańcu

— Sekretarjat Grodzki BBWR na miasto Toruń z dniem 1 lipca br. objął p. Bogusław Cybulski. Kierownik Sekretarjatu przyjmuje interesantów codziennie w godzinach od 18—20. Godziny urzędowe w Sekretarjacie Grodzkim ul. Warszawskiej 12. III p. od godz. 9.30—14.30 i 18—20

Harcerskie hasło „Czuwaj” Hasłem skautowego zlotu międzynarodowego Uroczystość polskich harcerzy pod Budapesztem na falach eteru

W ub. środę na falach „Polskiego Radja” z mikrofonu, zainstalowanego w Gödöllö pod Budapesztem usłyszeliśmy fragment życia obozowego polskiej wyprawy harcerskiej na 4 złocie międzynarodowym skautów. gdzie reprezentowanych jest 36 państw w 35.000 liczącą gromadą młodzieży.

Polskie ognisko rozpoczęło się odegraniem marszu harcerskiego układu Ciesielskiego pod dyrekcją samego kompozytora, następnie popłynęła tradycyjna pieśń harcerska „Ponie ognisko i szumią knieje”. Jakże poźni i zarazem pięknie brzmiała harcerska pieśń o „rycerstwie z nad kresowych stani i o obrońcach naszych polskich granic”.

Po tym symbolicznym początku zabrał głos Naczelnik Harcerzy Dr. Sędzia Antoni Olbromski, Komendant Wyprawy Polskiej, przesyłając w imieniu wyprawy Polskiej harcerskiej „Czuwaj — „gromkie i zwycięskie”. Gromkie, dlatego że poza Anglią z dominami jesteśmy najliczniej reprezentowani. Nasza liczba — to niebywały sukces! Nasze pokazy zaś na lądzie, na wodzie i w powietrzu będą nieopisany zachwyty i bezgraniczny entuzjazm, a nasze harcerskie hasło „Czuwaj” stało się hasłem międzynarodowego zlotu. Delegacje Turcji, Sjamu, Anglii, Francji — wszystko wczai na powitanie okrzyk który brzmi „Czuwaj”. A więc — gromkie „Czuwaj”!

Pozatem odnieśliśmy niebywały sukces na polu międzynarodowym: referat nasz na porządku obrad p. t.: „Wymiana Skautów”, wygłoszony przez hm. Ignacego Woskowicza wysłuchany został z niezwykłym zainteresowaniem, a wybor naszego przedstawiciela do Biura Międzynarodowego, haremistrza Dr. Strumillo — nestora Harcerstwa Polskiego jest dowodem uznania naszej powagi w dziedzinie pracy harcerskiej.

Kto wygrał?

W drugim dniu ciągienia 27-ej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej, następujące większe wygrane padły na numery losów:
50.000 zł. Nr. 127241
20.000 zł. nr-y 1056617, 112666
15.000 zł. nr-y 68364, 107824.
5.000 zł. nr-y 52462, 143202.
Mniejsze wygrane niezamieszczone w powyższym wykazie należy sprawdzić w Kolekturze Loterii Państwowej „Uśmiech Fortuny”, Bydgoszcz, Pomorska 1, tel. 39 i Toruń Zeglarska 11, róg Rynku Staromiejskiego, tel. 163. Tamże natchmiastowa wypłata wszelkich wygranych względnie zamiana wygranych losów na nowe.

Jako następny przemawiał Komendant Jamboree hr. Teleki, skaut Naczelny Organizacji Skautowej węgierskiej który mówił w języku francuskim o doskonałej postawie naszej reprezentacji i o zachowaniu się bez zarzutu jej członków. Mówca oświadczył, że reprezentacja polska to duma Złotu Międzynarodowego.

W końcu skaut Naczelny Organizacji Węgierskiej złożył rodzicom uczestników naszej reprezentacji podziękowanie za zezwolenie na udział w 4 Jamboree węgierskim.

Po występie węgierskiej drużyny, popisującej się jako orkiestra cygańska, przepięknym ognistym Czardaszem oraz po wznieśieniu okrzyku Jambor’owego, zabrała głos p. Osłińska, mówiąc o wrażeniach ze zbiorowego życia obozowego, — o tem jak „Jamborowcy” muszą się uczyć nowej geografii — bo Polska leży koło Anglii a

Francja graniczy z Arabami (oczywiście w Gödöllö) — o tem, że hasłem obozu jest „Czuwaj” i „Uśmiechnij się”, o tem, jak się wszyscy Kochają i o tem że 70.000 oczu nie rzuciło ani jednego krzywego spojrzenia w 35-tysięcznym mieście namiotów i lesie masztów

Następnie skaut cejlowski wystąpił z tańcem wojennym - egzotykiem, druga drużyna warszawska z piosenką ludową oraz Anglicy z zmodernizowaną i Jamborowaną pioską, poczem okrzyk Skautowy oraz ognista i skoczna „Polka” zakończyły tę naprawę piękną audycję „Polskiego Radja”.

Dała nam ona jeszcze jeden dowód, że Harcerstwo polskie zdala od swych rodzin czuwa i na swych młodych barkach buduje Polskę Mo carstwową oraz przyjaźń państw i narodów. Esjot.

Cios nożem kuchennym w serce zakończył długotrwały spór mieszkaniowy

Zabójca, notoryczny złodziej, sam oddał się w ręce policji

W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych, na posterunku policji w Łabiszynie zgłosił się znany policji złodziej karany kilkakrotnie długotrwałym więzieniem — niejaki 33-letni Alfred Szweder, który złożywszy na stole pokrwawiony noż kuchenny, siekiere i widły, oświadczył z niesamowitym spokojem: — Zrobiłem to, czego chciałem, — poczem opowiedział w krótkich słowach, iż przed chwilą, będąc w silnym uniesieniu zabił gospodarza domu, u którego mieszkał, Franciszka Kolińskiego.

Zabójcę aresztowano, alarmując natychmiast władze śledcze w Bydgoszczy.

Alfred Szweder znany w swym mieście, notoryczny złodziej — stale był bez pracy. Mając w dodatku na utrzymaniu sześćcioro drobnych dzieci i żonę. Szweder ustawicznie zalegał z czynszem mieszkaniowym, a ponieważ gospodarz domu chciał się niewygodnego lokatora pozbyć — Szweder był szykanowany.

Krytycznego dnia, Szweder wybierał się do lasu po drzewo, przyczem chciał wyjść furtką od podwórca. Traf chciał, iż na wychodzącego natknął się Koliński, który zabrał mu prześcieradła, a nawet zamknął furtkę na kłódkę. Gdy gospodarz oświadczył mu, iż przejść mu tą drogą nie pozwoli, Szweder po krótkiej wymianie słów oświadczył:

— A ja ci pokażę, że przejdę, — poczem wrócił do mieszkania po toporek, którym zamierzał kłódkę rozbić. Wchodząc do kuchni —

niebezpieczny lokator zauważył leżący na stole noż kuchenny, który wziął również, chowając go za pazucho.

Gdy Szweder wrócił do bramy — zastał tam już gospodarza uzbrojonego w widły, Nie zważając na to, Szweder pocwał toporkiem rozbijać zamek, w czem przeszkodził mu gospodarz. Przyszło do szarpaniny, do której włączyła się również żona napaśniętego gospodarza. Koliński widel nie użył. W pewnym momencie Szweder odsunął się od przeciwnika, dobył błyskawicznie noża i ugodził nim Kolińskiego w pierś.

Noż przebił szerokim cięciem serce nieśczęśliwego. Koliński padł na ziemię i w kilka chwil potem zmarł; liczył on 61 lat życia.

Po tym strasznym epilogu sprzeczki — zabójca zebrał narzędzia zbrodni i podążył z nimi na posterunek policji, gdzie oddając się w ręce sprawiedliwości, złożył je jako corpus delicti.

Na miejsce wypadku wyjechała natychmiast z Bydgoszczy komisja sądowno-lekarska z pp. sędzią śledczym S. O. Giertychem i podprokuratorem S. O. Telichowskim. Sekcja zwłok potwierdziła śmierć wskutek wewnętrznej krwoty toki powstałego przez przebicie serca.

Zabójca tłumaczy się, iż działał w chwili silnego podniecenia. Postępowanie dowodowe przeciwko Szwederowi prowadzone jest w trybie doraźnym.

INOWROCŁAW ZDRÓJ
rozpoczyna III sezon w tym roku 1 września. Kuracje ryczałtowe: 14-dniowa 145,— zł., 21 dniowa 215,— zł., 28-dniowa 275,— zł. Artretyzm, choroby przemiany materji, serca, skleroza. Kobięce, nerwowe, porażenia. 4409

Kobiety w ciąży muszą się starać o usunięcie każdego zaparcia stolca przez używanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa.

Racjonalna kosmetyka kobieca

Piękność nie jest w czasach obecnych przywilejem wybranych przez naturę, lub przypadkowym podarkiem losu, lecz wynikiem racjonalnej i systematycznej kultury ciała. Piękno włosów i piękno bujnej, kobiecej linii uto, co przede wszystkim stanowi cel upragniony przez każdą kobietę. Wśród licznych preparatów kosmetyki nowoczesnej zasługują na specjalne zalecenie dla świata kobiecego esencja dla włosów HELA, której użycie oszczędza kosztu trwałej ondulacji; u fryzjera i czyni zbędnym stosowanie niszczących włosy rurek. HELA stwarza cudne, trwałe ondulowane loki. Podobnie dla osiągnięcia pełnej, jędrnej linii i prawdziwie kobiecej pełni kształtów zasługuje na uwagę paryski preparat DIVA. Preparaty te wyrabia obok szeregu innych znane laboratorium chemiczne Dr. Nic. Kemeny, Cieszyn.

Gieldy

Warszawskie walutowe.	
z dnia 11. VIII. 1933 r.	
WALUTY.	
Dolary Stanów Zjednocz.	—
DEWIZY.	
Belgia	124.85—124.54
Bukareszt	—
Gdańsk	—
Holandja	360.90—360.00
Kopenhaga	—
Londyn	29.61—29.46
Nowy Jork	6.60—6.56
Nowy Jork teleg.	6.61—6.57
Oslo	—
Paryż	35.01—34.92
Praga	26.51—26.45
Sztokholm	—
Szwajcaria	173.00—172.57
Włochy	47.00—46.80
Berlin (w obroczach nieoficj.)	213.15

Urzędowa cedula Gieldy Zbożowo-Towarowej w Warszawie

z dnia 11 VIII. br.	
Ceny za 100 kg parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym.	
Zyto I, standard	—
Pszenica jednolita 742 gl.	21.00—22.00
Pszenica zbierana 731 gl.	20.00—21.00
Owies jednolity 468 gl.	14.50—15.50
Owies zbierany 428 gl.	13.50—14.50
Jęczmień na kaszę	15.00—15.50
Gryka	—
Proso	—
Groch Wiktorj	26.00—28.00
Rzepak	—
Lubin niebieski	—
siemie lniane basis 99%	—
Mąka pszenna luksusowa	—
Mąka pszenna gat. I 65%	—
Mąka pszenna gat. II 20% po luksusowej	—
Mąka pszenna gat. III pośredni	—
Otręby żytnie	—
Obroty	5809
w tem żyta	220
Usposobienie spokojne.	—

Urzędowa cedula Gieldy Zbożowej i Towarowej w Bydgoszczy

z dnia 11 sierpnia 1933 r.	
Zyto 90 ton transak. 15,35; orient. 14,50 do 15,00 — usposobienie: spokojne	
Pszenica orient. 19,00—20,00 — usposobienie: słabsze.	
Jęczmień przem. 15 ton transak. 14,75; orient. 14,50—15,00 — usposobienie: spokojne.	
Mąka żytnia 65% wł. worka orient. 24,75 do 25,25 — usposobienie: spokojne.	
Otręby żytnie 30 ton transak. 8,25; orient. 8,25—8,75	
Rzepak orient. 33,00—35,—	
Rzepak orient. 35,00—37,—	
Groch Victoria orient. 22,00—24,—	
Mak niebieski; orient. 60,00—62,—	
Gorzycza orient. 43,00—46,—	
Ogólne usposobienie: spokojne.	
Transakcje na odmiennych warunkach: 935 ton żyta, 285 ton pszenicy, 417 ton jęczmienia przem., 125 ton jęczmienia browar., 15 ton otrab żytnich, 23,5 ton mąki pszennej, 44 ton mąki żytniej, 75 ton rzepaku, 30 ton maku-chu rzepakowego.	

Podjadki

Do walki ze szmuglowanym tytoniem

Podjadkami nazywa rolnik różnego rodzaju szkodników, które podgryzają korzenie roślin. Roślina, której korzeń został zniszczony przez takiego szkodnika, więdnie, usycha i ginie. Szkodliwe podjadki gnieźdzą się nietylko w roli, nietylko rośliny uprawne niszcza. Mamy ich wśród siebie, obok siebie, a lekkomyślność ich lub zła wola podgryza korzenie dobra społecznego.

Czy nie znamy pośród siebie amatorów „szwarcówek”, tytoniu, cygar przemycanych? Udają oni „prawdziwych znawców” i przechwalają się nawet z tego, że palą tylko pokatnie wyrabiane z przemycanego tytoniu papierosy (t. zw. „szwarcówki”) lub przemycane cygara. Amatorstwo takie wyrządza ciężką krzywdę Skarbowi Państwu, a więc szkodzi całemu społeczeństwu polskiemu. Wiadomo przecież, że Skarb Państwa ma liczne i pilne potrzeby. Trzeba opłacić utrzymanie wojska, policji, sądów, szkół.

Niejeden obywatel Państwa Polskiego, gdy się rozejrzy dokoła siebie, widzi jak wielkie mamy potrzeby ogólne i jak niedostateczne środki na ich opędzenie. Wciąż jeszcze mamy małą ilość szkół, drogi nasze a zwłaszcza w województwach wschodnich nie są utrzymane w należytnym porządku. Bezrobotni nie mogą być zatrudnieni, bo Skarb Państwa nie posiada dostatecznych środków na prowadzenie robot publicznych na wielką skalę. Słowem, potrzeby państwowe mamy bez liku, a środki na ich pokrycie bardzo szcuple, ograniczone.

Na zaopatrzenie tych potrzeb państwowych idą pieniądze nietylko z podatków, ale również i z monopoli państwowych.

Monopol Tytoniowy wpłacił w roku zeszłym przeszło 300 milionów złotych. Wiele pilnych i niezbędnych potrzeb państwowych można było opędzić za te miliony. Ale dochody Monopoli Tytoniowego, a tem samem i dochody Skarbu Państwa uszczuplają przyemitynicy obcych tytoniów, papierosów i cygar oraz palacze, którzy tych „szwarcowanych” tytoniów używają.

Są to szkodliwe podjadki, które podgryzają

korzenie dobrobytu powszechnego, szkodzą Państwu, a więc i całemu ogółowi, dorabiają natomiast wrogów naszych.

Rolnik tępi bez miłosierdzia podjadki, które podgryzają korzenie pożytecznych roślin uprawnych. Równie bez miłosierdzia tępic winniśmy podjadki Skarbu Polskiego — przyemityników i palaczy szmuglowanego tytoniu, cygar, papierosów.

Wicz.

Programu radiowe

Sobota, 12 sierpnia 1933 r.
RADJOSTACJA WARSZAWSKA.
7.20 Utwory charakt. (płyty). 7.35 Płyty
7.52 Chwilka Gospodarstwa Domowego. 12.05 Koncert solistów i muzyka lekka (płyty). 12.35 D. c. płyt gramof. 14.35 Płyty. 15.05 Wiad. biz. 15.10 Kom. Państw. Inst. Eksp. 15.15 Płyty. 15.25 Kom. Gospod. 15.35 Płyty. 15.45 Chwilka morska i kolowalna. 16.00 Transmisja z Ciecbo-czka koncertu popularnego, w wyk. Ork. symf. Opery Poznańskiej pod dyr. B. Tyllji. 17.00 Przegląd wydawnictw. 17.15 Koncert solistów. 18.15 Oczyt z Wilna 18.35 Recital śpiewaczy M. Czekotowskiej. Akomp. L. Ursteina. 19.05 „Dokąd i echać i jak się urządźć?” 19.10 Muzyka lekka (płyty). 19.40 „Na widnokręgu” 20.00 Koncert symfoniczny w wyk. Ork. Symfonicznej P. R. pod dyr. G. Fitelberga i L. Muerzera (fort.). 21.00 Weekend (Dokąd i echać i święto?). 22.00 Muzyka tan. 22.25 Wiad. spo. 22.40—23.00 Muzyka tan.

Niedziela, dn. 13 sierpnia 1933 r.
11.00 Transmisja z Salzburga. Koncert poświęcony utworom Jana Straussa w wyk. Ork. Filh. Wiedeńskiej pod dyr. K. Kraussa. 12.50—13.00 Płyty, 13.00 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. Wielki Koncert pod hasłem „Artyści Polskiego Radja Związku Strzeleckiemu” zorganiz. z okazji 25-

lecia Związku Walki Czynnej. 15.05 „Czem sąć na jesieni” — wygl. dr. E. Kostecki (dz. rolny) 15.20 Płyty. 15.40 „Praktyczne korzyści z nowych ustaw i rozporządzeń w rolnictwie” (dz. rolny). wygl. p. W. Pancewicz. 15.00 Radiotygodnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie” w opracowaniu B. Winawera. 16.15 Opowiadanie dla dzieci z Lwowa. 16.30 Recital śpiewaczy J. Hupertowej. Przy fortep. prof. L. Ursteina. 17.00 Dłaczego robotnicy powinny zająć się sportem” — wygl. p. E. Higuerowa. 17.15 Koncert polskiej muzyki ludowej. Wyk. Ork. symfoniczna P. R. pod dyr. K. Wilkomirskiego oraz W. Tuchowska (transm. z Wilna — śpiew). 18.00 Płyty. 18.40 Rozmaitości. 19.00 Słuchowisko ze Lwowa. 19.40 Skrzynka poczt. techn. 20.00 Koncert w wyk. Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimieńskiego, S. Witasa (tenor) i L. Ursteina (akomp.). 21.00 „Na wesolej fali lwowskiej”. 22.00—22.25 Muzyka tan. 22.25 Wład. sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 22.45—23.00 D. c. muzyki tan.

Najciekawsze audycje innych radiostacji krajowych.
18.00 Kraków. „Szlakiem kultu Marij w Polsce” — wygl. p. K. Kalinowski.
18.00 Katowice. Koncert chóru.
18.45 Wilno. „Muzyka na Wileńszczyźnie”, wygl. prof. T. Szeligowski.
19.00 Lwów. Słuchow. „Skradziony list”, podł. Edgara Allana Poe.

Zawiadomienie!

Zakłady Szklarskie R. Zieliński, Gdynia

Fabryka Luster i Szlifiernia Szkła
przeniesione zostały w dniu 8 bm. do nowego lokalu przy ul. Świętojańskiej 11 — vis a vis Polskiej Agencji Telegraficznej

Hurtzki, oprawa obrazów. Specjalność: dachy szklane bezkitowe. Przedstawicielstwo płyt szklanych „Luxfer” i „Rotalith”. Dla fabryk mebli i odsprzedawców specjalne cenniki

EKSİKANS ST. GÓRSKIEGO
ZA DĄC WSZĘDZIE PO I UŻYCIU USUWA
POT

Przetarg ofertowy.

Dyrekcja Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni rozpisuje przetarg ofertowy na dostawę artykułów żywnościowych dla statku szkolnego „Dar Pomorza”, a mianowicie:

mięsa świeżego, mrożonego, wyrobów masarskich, towarów kolonialnych, ziemniaków, warzyw, masła, jaj, serów i t. d.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem: Oferta na dostawę artykułów żywnościowych dla statku szkolnego „Dar Pomorza” nadsyłać p. a Państwa Szkoła Morska w Gdyni najpóźniej do dnia 19 sierpnia b. r. godz. 10 przed poł., w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert.

Blankiety ofertowe są do nabycia w Kancelarii Inżyniera Państw. Szkoły Morskiej.
Zlec. 886, 4792

PRZETARG.

Starostwo Powiatowe Chojnickie (Referat Budowlany) niniejszym ogłasza publiczny przetarg pisemny na wykonanie prac remontowych (odnowienie tynków) przy gmachu i kościele Państw. Gimnazjum Męskiego w Chojnicach.

Oferty opiewające z napisem „Oferta na odnowienie tynków przy gmachu Państw. Gimnazjum w Chojnicach” należy składać do Starostwa Powiatowego (Referat Budowlany) w Chojnicach. Do oferty winien być dołączony dowód wpłacenia do Kasy Skarbowej wadium w wysokości 5 proc. od oferowanej sumy. Termin składania ofert upływa w czwartek dnia 24 sierpnia 1933 r. o godz. 11-tej poczem rozpocznie się rozprawa przetargowa.

Druki ofertowe po opłaceniu 1.00 zł za egzemplarz oraz bliższe informacje otrzymać można w Starostwie Powiatowym Chojnickim (Referat Budowlany).

Zastrzega się dowolny wybór oferenta.

Za Starostą:

(—) WYKA, Kierownik Referatu Budowlanego
Zlec. nr. 1519-9
4781

Konstanty Murawski

(pełnomocnik Rob. Kaus)

FURMANSTWO

Grudziądz, Dworcowa 33, telefon 322.

poleca po najniższych cenach zwózki wszelkiego rodzaju jak węgla, koksu, drzewa i t. p.

PRZEPROWADZKI

wykonuje fachowo firmowym materiałem. Specjalnie wyszkolony personel. Magazynowanie wszelkich towarów i przesyłek. 4803

Umundurowania jak i cywilne ubrania

z własnego i powierzzonego materiału wykonuje pierwszorzędnie, po niskich cenach

ZAKŁAD KRAWIECKI 2247

WŁ. SKOPINSKI

Grudziądz, ul. Wybickiego 31.

Sześcioklasowa

Prywatna Szkoła Powszechna „Im. Mikołaja Ryńskiego”

Grudziądz

Jedyna tego rodzaju szkoła na miejscu przyjmuje już zapisy dzieci

do wszystkich klas

w swym gmachu przy

ul. Nadgórnej Nr. 32.

Czesne dla klasy I-szej tylko 10,— zł.

Przyjmuje się dzieci już od 6 roku życia aby je do 12 roku przygotować do klasy III-ciej gimnazjum.

Przy szkole internat dla chłopców.

Zawiadomienie!!!

Były zastępca Fr. Moszkowicza z Adrii warszawskiej, dyrektor Stanisław Tepper, objawiając kierownictwo Cafe-Dancing Adria w Gdyni, Plac Kaszubski 1, ma zaszczyt zakomunikować, że na miesiąc sierpień zaangażował następujące sily:

Duet ROSERAY et CARLOS (Savoy Londyn, Femina Berlin) — LADY X (premijowana piękność na konkursie w Nicei) — INGE KARENA (wiedeńska gwiazda w tańcach charakterystycznych) — HENIA HENRY (czołowa tancerka polska) — WIKTOR ELEKTOROWICZ (znany i ceniony król piosenekowy w bogat. now. repertuarze).

oraz doborowa orkiestra **Sirena-Band** 7 osób — 30 instrumentów dają regularnie wyśmienitej zabawy

Atrakcyjny program — zaciszny Cocktail bar

Chcesz zatem miłe i przyjemnie spędzić wieczór do **Adria** Gdynia, Pl. Kaszubski 1

Cafe-Dancing w niedzielę i święta od godz. 5—7

five o'clock tea

Smaczne śniadania, obiady i kolacje po cenach bardzo niskich

4743 **Dyrekcja**

SAMOZATRUCIE

NA TŁE WĄTROBY.

SAMOZATRUCIE bywa przyczyną wielu dolegliwości (ból artretyczny, łamane w kościach, ból i zawroty głowy, wzdęcia, odbijania, ból w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obrzęku, plamy, zmarszczki i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, podenerwowanie i bezsenność, nerwowe bicie serca, mdłości, język obłożony). TRUCIZNY wewnętrzne wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm, i przyspieszają starość. Choroby z samozatrucia i złej przemiany materji **LECZA NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTA**. Wątroba i nerki są organami oczyszczającymi krew i soki ustroju. Najracjonalniejszą i zgodną z naturą kuracją jest unormowanie czynności wątroby i nerek. 20-letnie doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały że ziola lecznicze

„CHOLEKINAZA” H. Niemojewskiego

jako żółciomoczopędne są jedynym naturalnym czynnikiem odciażającym soki ustroju od truciizny własnych i zapewniającym szybki powrót do zdrowia. Bezpłatne broszury Dr. med. T. NIEMOJEWSKIEGO otrzymać można w labor. fiz.-chem. **CHOLEKINAZA H. NIEMOJEWSKIEGO**, Warszawa, N.-Świat 5- (J) na prowincję wysyła pocztą.

Dr. med. T. Niemojewski przeniósł przyjęcia chorych w Warszawie z ul. Litewskiej Nr. 3 na ulicę Koszykowa Nr. 1 (róg Al. Ujazdowskiej.)

Dodatkowe Wycieczki Morskie statkami linii Gdynia-Ameryka S. A.

NIEZWŁOŻNIE należy zamówić bilety na dodatkowe wycieczki do:

KOPENHAGI na S/S „Pułaski” od 13-go do 17-go sierpnia r. b.

SZTOKHOLMU na S/S „Kościuszkę” od 3-go do 7-go września r. b.

Ceny od zł. 100.— do 225.—

Zapisy przyjmują:

Biuro Linji „GDYNIA-AMERYKA”

ul. Waszyngtona, Gmach Żegluga Polskiej

Agencja turystyczna Witold Butkisi w Gdyni oraz

Biuro podróży „ORBIS” Wagons Lits Cook

Wobec dużego zainteresowania wskazaniem jest jak najwcześniejsze zgłoszenie. 4751

40 lat, a biust 18-letniej

Przed wydaniem pieniędzy! na nowe futro zwróć się do Firmy 3659 „FUTRO” TORUN, MAŁE GARBARZY 2

Dr. Nic. Hemeny, Cieszyń, skrytka pocztowa 100/575.

Kolegium Kujawskie Księży Salezjanów w Aleksandrowie Kuj.

Z pełnymi prawami gimnazjów państwowych — Kategoria A. Zakład naukowo-wychowawczy; Gimnazjum typu humanistycznego i internat na 200 chłopców

Przyjmuje zgłoszenia na rok szkolny 1933/34

Oplaty niższe. Szczęśliwych informacji udziela **Dyrekcja Kolegium**. Tel. 27. Na odpowiedź znaczek pocztowy. 4693

Przed wydaniem pieniędzy! na nowe futro zwróć się do Firmy 3659 „FUTRO” TORUN, MAŁE GARBARZY 2

celem wzmocnienia starych kruchych spalonych skór, przyściemnianie wypłowiały, przywrócenie połysku elastyczności, lipskim sposobem, (najnowsze zdobywcze chemii).

Wygląd odnowionego futra oślni Panią Nowe futra stale na składzie

PIERWSZORZĘDONY gabinet kosmetyczny „Mimoza”

dypl. Université de beauté Cedib w Paryżu) odmładza, usuwa wszelkie wady cery i włosów, przyściemnia brwi i rzęsy. Toruń, Szeroka 37 II. p. 1150

Powróciłem

Dr. Kędziński, specjalista chorób płucnych

Gdańsk — Langer Markt 18.

Kamienie żółciowe usuwa się bez operacji

w przeciągu 2 dni, nadaw. nieszkodl. i bezboleśnie, drogą stołca

Objawy Kamieni żółciowych: Opuchnięcie i ból w wątrobie, ból pod ostatnim żebrzem rozchodzący się ku podbrzuszu, krzywizna aż do łopatek, nudności, wymioty, przepiętnie i parcie żołądka, złe trawienie, w wielu wypadkach żółte zabarwienie skóry i oczu, świączba ciała i t. d.

Listowne porady oraz broszury bezpłatnie. 4788

Dyr. E. Raabe, Nast. Gdańsk. Hundegasse 38.

Proszę wyciąć ewentualnie dać dalej.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 239 przy firmie: West Trading Company Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni, dnia 21 lipca 1933 dopisano: Uchwałą zebrania wspólników z dn. 1 lipca 1933 zmieniono par. 2 umowy spółkowej co do przedmiotu spółki w tym kierunku, że przedmiotem spółki jest: nadzór nad eksportem soli Polskiego Monopolu Solnego wykonywanym przez firmę West Trading Company For Polish Salt and Soda Gesellschaft mit beschränkter Haftung w Gdańsku oraz reprezentacja Polskich fabryk przetworów chemicznych na rachunek reprezentowanych fabryk

Sąd Grodzki w Gdyni. Zlec. 883 4793

PRZETARG PRZYMUSOWY. Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rew. 6, Wojciech Janowski, zam. w Toruniu ul. Szeroka 33 obwieszcza że licytować będzie w dniu 16 sierpnia 1933 r. o godz. 12-tej w Firmie Toruńska Fabryka Makaronu przy ul. Kościuski za gotówkę najwięcej dającym: 2 walce do ciasta, urządzenie suszarni z 18 skrętniami, podstawę żelazną do maszyny, kompletne urządzenie prasy 7 wózków do przewożenia makaronu, 24 desek sosnowych, 1 motocykl, motor elektryczny 10 P. S., wagę dużą, 5 worków do suszenia ciasta i sitami, połowę kuźnię, żelazną rączkę do pompy, stary rower, około 10 ctr. żelaza starego.

(—) Janowski, komornik w Toruniu.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 211 przy firmie: „Banan” Pierwsza Polska Dójrzwalnia Bananów Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni, 19 czerwca 1933 dopisano: Uchwałą zebrania wspólników z 19 stycznia 1933 rozwiązano spółkę. Dotychczasowych kierowników spółki ustanowiono likwidatorami.

Sąd Grodzki w Gdyni. Zlec. 822 4794

Naprawę wszelkich

MASZYN ROLNICZYCH

uskuteczna szybko i tanio

Firma „PEDAB”

w Toruniu,

ul. Koszarowa 15/17 (3161)

4794

NA RATA
EXPRESS
KROMCZYNSKI,
Poznań,
Al. Marcinkowskiego 5
mies. 20zł.
3000



Szlifiernia cylindrów

za 1/2 roczną gwarancją „AUTOARMA” BYDGOSZCZ Zduń 6. Tel. 1824. 4674

ŻELAZO

sztabowe i fasonowe **BEDNARKE BLACHY**

poleca 4783

P. TARREY, Toruń

Tel. 135. St. Rynek 23.

Materiał sosnowy

odzieżowy, suchy i zdrowy, na cele stolarskie, na stopnie schodowe oraz materiał obrzynany na cele budowlane, w różnych grubościach i szerokościach, po niskich cenach, wagonowo, do oddania.

Zapytania: 4797

Filip Opperman

Bydgoszcz, Krol. Jadwigi 3. Tel. 660

Zgubiłem

Na zosie pomiędzy Ołocznym a Toruniem różnego rodzaju dokumenty osobiste i wyroki oraz weksle opiewający na 1000 zł., który unieważniam. Uczciwego znalazcę upraszam o zwrot za wysokim wynagrodzeniem. (—) Falcenik, Ołoczn.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

ul. Świętojańska **MIASTA GDYNI** róg Skweru Kościuszki



Czy wiesz,

że składając po 10.— zł. miesięcznie na książeczkę oszczędnościową otrzymujesz przy 6% rocznie za lat 5 — 702,— zł, po 10-ciu latach 1.670,25 zł, po 15-tu latach 3.031,50 zł, po 20-tu latach 4.974,— zł, w czym kapitału 2.400,— zł, a 2.574,— procentu, którego nie miałbyś kryjąc pieniądze u siebie w domu

Nie marnotrawmy nawet najdrobniejszych sum pieniężnych. Nawet 1 grosz — to wielka wartość. Składaj systematycznie grosze, otrzymasz złotówki i setki.

4763

Kasa otwarta od godziny 9-tej do 13-ej i 18.30 do 19.30

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95 na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 17 sierpnia 1933 r. o godz. 12-tej w Bydgoszczy przy ul. Mostowej 9 odbędzie się publiczna licytacja ruchości składających się z urządzenia kinoteatru, którego oszacowanie nastąpi w dniu licytacji.
Urządzenie kinoteatru oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Komornik (—) S. Kustrzyński.

4787 Zlec. nr. 1297-8

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95 na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 14 sierpnia 1933 r. o godz. 12-tej nie później jednak niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Fordońskiej 110 odbędzie się publiczna licytacja ruchości składających się z fornierów i urządzenia biurowego, których oszacowanie nastąpi w dniu licytacji. Ruchości te można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Komornik (—) S. Kustrzyński.

4786 Zlec. nr. 1296-8

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95 na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 16 sierpnia 1933 r. o godz. 10-tej nie później jednak niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Mostowej 9 odbędzie się publiczna licytacja ruchości składających się z bilardu, oszacowanego na łączną sumę zł. 800.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Komornik (—) S. Kustrzyński.

4785 Zlec. nr. 1295-8

Srednia Szkoła Zawodowa Żeńska

z prawami szkół państwowych w Bydgoszczy, Gdańska 119.

przyjmuje uczennice po ukończeniu 7 oddz. szk. powsz. lub 3-eh kl. gimnazjum. Krawieczyzna 3 lata: krój, krawieczyzna, bielizniarstwo, gospodarstwo domowe, język polski, towaroznawstwo, chemia, geografia gospo. darcza i t. d. Na rocznym kursie gospodarczym: gotowanie, pieczenie, porządki, szycie, oraz wyżej wymienione przedmioty teoretyczne. Opłata znacznie obniżona, dla niezamożnych niżki. Początek nauki 21 sierpnia. Zapisy godz. 11 — 13. DYREKCJA. 4709

Wózki

dziecięce, najnowsze modele najtaniej 3194 Bydgoszcz, ul. Długa 5

Fabryczny Dom Mebli

drzewnych i wyszlifowanych, specjalność: Urządzenia meblowe wszelkiego rodzaju po cenach fabrycznych bezkonkurencyjnych, pod gwarancją solidnego wykonania, także na dogodnych warunkach poleca znana firma

Ignacy D. Grajner Bydgoszcz, Dworcowa 21 Telefon 1921. 4486

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego 9 rew. w Bydgoszczy, ul. Zduny 1, na zasadzie art. 602 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 14 sierpnia 1933 r. o godz. 12,00 odbędzie się przymusowa licytacja publiczna ruchości należących do Feliksa i Małgorzaty Mińczyńskich w Gorzeniu powiat Bydgoszcz, a składających się z: 1. maszyny szrobobijącej, 1 siewnika 2 mtr. f-y „Nauman“, 5 kóz, 1 maszyny do kopania kartofli, 4 kół do wozu kompl. 1 sani roboczych, 25.000 sztuk torfu, 2 psy (wilk i kundel), 1 knur, 2 maciorek czar. 2 prasiat, 6 gest, 1 wiórki do mleka, 1 kanapy i 1 maszyny do szycia, oszacowanych na łączną kwotę 1.365 zł, które oglądać można w dniu licytacji, w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

(—) Stefan Jaroszyński, Bydgoszcz, ul. Zduny nr. 1. 4801 Zlec. nr. 976-8

W tutejszym rejestrze dla małżeńskich praw majątkowych wpisano, że ogólna wspólność majątkowa małżonków Penka Michała i Franciszki z domu Trederów w Somonińcu została rozwiązana wskutek wyroku rozwodowego z dnia 4 grudnia 1931.

Kartuzy, dnia 12 czerwca 1933. Sąd Grodzki. 4 R. M. 3880

OGŁOSZENIE

W myśl decyzji Min. Przemysłu i Handlu z dnia 25 kwietnia 1933 r. L. Dz. P. A. 102 oraz Pana Wojewody Pomorskiego Nr HA 10-15 z dnia 28 lipca 1933 r. przywrócono miastu Kościerzynie (wraz z czterema wiekami targi kramne).

Targi odbywać się będą jak pierwotnie ustalono. Ohmarzyński, burmistrz. 4775

Dziś wszyscy

w kostjumach do „Riwierzy“

na 4795

Noc Wenecka

wstęp 49 groszy. Dojazd AUTOBUSAMI z pl. Teatralnego. Tramwaj wodny z ul. Marcinkowskiego — Cena przejazdu 25 groszy.

SPRZEDAŻ

Samochód

ciężarowy Chevrolet 6 cyl. w najlepszym stanie sprzedam tanio. Wiadomość: Toruń, Chelmińska 28, tel. 363. 4810

Szyny

budowlane, rury, kominy żelazne, koła transmisyjne, blachy, druty, różne użytkowe żelazo, tanio sprzedaje. Składnica Starego Żelaza Bydgoszcz, ul. Petersońska 7. 4796

Meble

Najsolidniejsze i najtańsze i najdogodniej Bydgoszcz, Śniadeckich 40. 4746

Meble

wszelkiego rodzaju, specjalnie urzędzenia meblowe — poleca po bardzo korzystnych cenach M. Zamorowska Bydgoszcz, Stary Rynek 20, P. Urzędnikom kolejowym komunalnym dogodnie warunki spłat. 4668

Lokomobile

gruntownie wyremontowana i przyjęta do ruchu sprzedam bardzo korzystnie. B. Grabowski warsztat mechaniczny, Wąbrzeźno telefon 115. 4774

Meble

wszelkiego rodzaju, specjalność: pokoje sypialne po cenach konkurencyjnych poleca 4501

Fabryka Mebli B. Siudowski Bydgoszcz ul. Jasna 11, tel. 227 4

Kafle

białe, kolorowa ceglę szamotową poleca najkorzystniej Józef Podgórski, mistrz garncarski Toruń, Łazienna 5. 4778

Kefir Kaukaski

mleko zsiadłe 4636 w najtańszej kawiarence W. Luniewicz, Toruń, Chelmińska 4.

Dom handlowy

na sprzedaż Szewska 21. Wiadomość Toruń, Chelmińska 6, I. Toruń. 4694

Motocykl

francuski, motor w bardzo dobrym stanie, tanio na sprzedaż, Rest. „Gastronomia“ Toruń, Mickiewicza 106. 4776

Szkła

do marynatów, garnki kamienne, fajans, porcelana, emalia, cynk najtaniej tylko B. KACZMAREK Bydgoszcz, Podwalc 12. (przy Hali Targowej). 4745 Włażna i najkorzystniejsza sprzedaje gwoździ dla przemysłu i budowniczych.

Węgiel

górnosławski oraz koks hutniczy oferuję po cenach konkurencyjnych w partjach wagonowych i detalicznie ze składnicy przy ulicy Wysokiej nr. 8 jak i z dostawą w dom. 4351

Franciszek Kowalak, Toruń, Mostowa 5/7. Telefon 393.

POSADY wolne

umiejący pracować w roli i przy koniach samodzielnie, może się złożyć od 15 sierpnia. Wójtostwo Lubicz, k. Torunia. 4777

Slużący

umiejący pracować w roli i przy koniach samodzielnie, może się złożyć od 15 sierpnia. Wójtostwo Lubicz, k. Torunia. 4777

Lakiernik

samodzielnie pracujący potrzebny. Adres wskaże Admin. „Dnia Pomorskiego“ Toruń. 4808

Potrzebna

pani, z gotówką 2,000 zł, za gosposię do samotnego, średnio zamożnego kawalera, lat 38. Wynagrodzenie dobre. Zgłoszenia przyjmują: Biuro Bracia Froch, Łódź, Andrzeja 13. 4770

Potrzebna

zdolna panna z szyciem i krojem, wymagane pierwszorzędne referencje do pracowni palt. kostjumów i sukien. Zgłoszenia Gdynia „Gazeta Morska“ pod 222. 4804

Nauczycielka

mająca praktykę biurową wyjedzie na wieś. Skromne wynagrodzenie. Oferty do Adm. „Dnia Grudziądzkiego“ pod nr. 4802.

SZKOŁY

Nauka.

Przyjmę dzieci na naukę w kompletach. Toruń, Mickiewicza 124 M. Sakowicz. 4733

Żeńska Szkoła Zawodowa — Grudziądz ul. Trynkowa 19 przyjmuje

wpisu

uczennice w godzinach od 9 — 13-tej do 3-letniej szkoły zawodowej na dział bielizniarstwo — krawiecki i na roczne i półroczne kursy bielizniarstwa i krawieczyzny. Przew. szkole internat. Dla niezamożnych ulgi. 4805

Szkoła Gospodarcza w Grudziądzu ul. Trynkowa 19.

Wpisy

uczennice do szkoły rocznej i na kursy półroczne i kwartalne przyjmuje kancelaria szkolna w godzinach od 9 — 13-tej. Dla osób zajętych w dzień pracą kursy wieczorne. Specjalne kursy dla absolwentek szkół średnich. Dla niezamożnych ulgi. Przy szkole internat. 4804

MIESZKANIA wolne

Pokój umebl.

z balkonem, widok na Wisłę zaraz do wynajęcia. Toruń, ul. Bankowa 4 II.

6 pokoi

(wszystkie frontowe, słoneczne) kąpielowy, słuźbowy, z balkonem, i piętro, dogodny rozkład, centrum miasta, przedwojenny czynsz, wydzierżawi gospodarz. Bydgoszcz, Słowackiego 1, portier. 4800

RÓŻNE

Ostrzeżenie!

Oświadczamy, że jesteśmy właścicielami domu Toruń, ul. Szewska 21 i p. Marja Rutkowska ani jej mąż nie mają prawa oddziaływać sklepu wzgl. mieszkania w tejże nieruchomości. Spadkobiercy po sp. Maksymilianie Wakarecm Toruń. 4696

Przyjmę

wspólnika z gotówką do prowadzonego przedsiębiorstwa, najchętniej spensjonowanego wojskowego. Oferty do „Dnia Pomorskiego“ Toruń. 4809

C. Hartwig, S. A.

Bydgoszcz, Dworcowa 54, tel. 190, poszukuje większą ilość mieszkań 3—7 pokojowych.

Okazja

Skład Kolonialny i spożywczy przy ruchliwej ulicy dobrze prosperujący z 3 pokojowym mieszkaniem od roku 1923 w jednych rękach sprzedam wraz z towarami z powodu stosunków rodzinnych tylko za 3.500 zł. Zgłoszenia do Adm. „Dnia Grudziądzkiego“ pod nr. 4769.

Wnioski

o wstrzymanie egzekucji, skargi i wszelkie podania załatwia rzeczowo za minimalną opłatą. Piotr Gniatczyk, b. starszy sekr. adw. notari. Bydgoszcz, Marsz. Foeha 10. 4798

Bezplatne kursy

tresowania psów. Informacje udziela firma Sadecki Toruń, Mickiewicza. 4811

Poszukuje

lekcji języka polskiego, gramatyki i konwersacji. Łaskawe zgłoszenia pod 244 do „Gazety Morskiej“ Gdynia. 4790

Czyści

Ubrania i Suknie najtaniej tylko Dr. Proebstel i Sko Bydgoszcz, Gdańska 54 i Dworcowa 2 4471

Unieważniam

skradzioną mi legitymację nr. 537 wystawioną przez Dłtwo 67 p. p. Klara Urbaniakowa. 4772

Unieważniam

zgubiony dowód osobisty i prawo jazdy. Boszke Paweł. Wejherowo. 4744

Kalotechnika

Pierwszorzędny 2945 Gabinet Kosmetyczny

Prowadzony przy pomocy najnowszych metod i aparatów z zastosowaniem ostatnich zdobyczy techniki kosmetycznej. Wykonuje między innymi następujące zabiegi: masaże twarzy i głowy, leczenie łojotoku, trądziku, lupieżu nadmiernie tłustych lub suchych cer. Usuwanie wągrów, pryszczu, piegów, czerw. nosa, zmarszczek zbyt owłosienia, brodawek, kurzajek itp. Długotrwałe przyciemnianie brwi i rzęs. Porady bezpłatne. Toruń, ul. Prosta 2.

Bandaże

rupturowe, opaski brzuszne jako i reperacje wszelkiego rodzaju bandaży, wykonuje

Z. Górski

praktyczny bandażysta Toruń, Małe Garbary 4 4415

Piwa

Lemoniady, Woda sodowa Skierniewicki Browar Parowy WŁ. STRAKCZA Czerwona Droga 35, Toruń tel. 123. 4473

ogłoszenia: wiersz 10 m. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0,50 zł Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej. Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie. Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niżki, komunikaty 50 gr. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen. . . 50 fen. . . 10 fen. Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mętnicki, Toruń, ul. Montuski 25, m. 1. Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska: Wilhelm Grimmann, Gdańsk, Kaszubischer Markt 27, I. p. Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6. Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobroszański, Gdynia, Szkołna. Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gałczyński, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9. Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Listewski, Inowrocław, ul. Solankowa 4.

Za ogłoszenia odpowiada administracja. Wydawnictwo „Dzień Pomorski“, „Gazeta Gdańska“, „Gazeta Morska“, „Gazeta Mogileńska“, „Dzień Bydgoski“, „Dzień Grudziądzki“, „Dzień Kujawski“.

Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3.— zł z odnośnieniem do domu . . . 3,40 zł przez pocztę z odnośnieniem . . . 3,36 zł pod opaską . . . 4,50 zł w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 gd z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7.— gd W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie piśma